

GŁOS

KATOLICKI VOIX CATHOLIQUE

Nr 36/2007 (2247) Rok XLIX 21.10.2007

POLSKIE WYBORY - WYBORY

1.40€
TYGODNIK POLSKI ZA GRANICĄ
HEBDOMADAIRE DE L'EMIGRATION POLONAISE

Warszawa - siedziba Sejmu RP (fot. B. Stefańska)

PREZYDENT RP LECH KACZYŃSKI W PARYŻU - W OBIĘKTYWIE GŁOSU KATOLICKIEGO



Pałac Elizejski: spotkanie Prezydentów (fot. A. Zawadzka)



Prezydent L. Kaczyński i premier F. Fillon (fot. A. Zawadzka)



Prezydent dokonuje francuskich ratowników
(fot. A. Zawadzka)



Ambasada RP: Prezydent Kaczyński w towarzystwie (po lewej) premiera Fillon i min. Alliot-Marie (fot. A. Zawadzka)



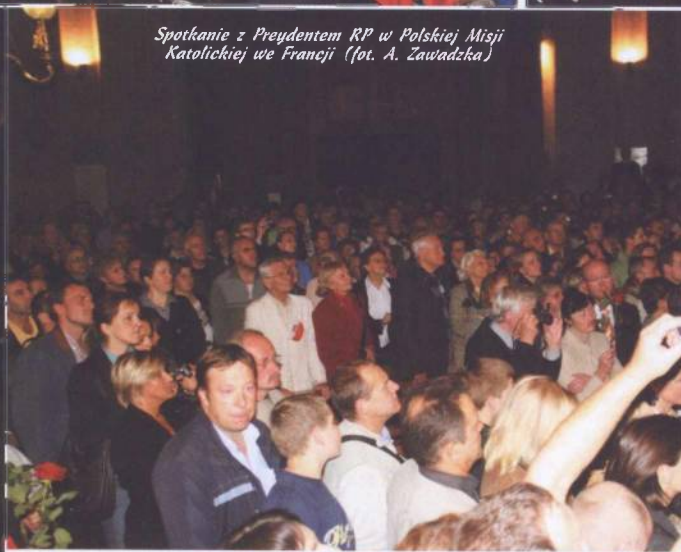
Amb. T. Orłowski (fot. A. Zawadzka)



fot. A. Zawadzka



Prezydent L. Kaczyński w PMK (fot. P. Osikowski)



Spotkanie z Prezydentem RP w Polskiej Misji
Katolickiej we Francji (fot. A. Zawadzka)



Przemawia Ks. inf. S. Jeż (fot. P. Osikowski)



Powitanie Prezydenta RP w PMK (fot. P. Osikowski)



Wystąpienie Prezydenta L. Kaczyńskiego (fot. A. Zawadzka)



W PMK (fot. A. Zawadzka)



telegram użyteczny

21 października 2007

No właśnie, demokracja ma to do siebie, że - po pierwsze - wymaga od nas uczestnictwa w... wyborach, a po drugie - politycznej mądrości, politycznej kalkulacji! No tak, bo przecież oddane głosy zostaną później skrzętnie zliczone i trzeba „dla naszych” uzyskać ich większość. I wówczas dopiero mamy prawo liczyć na to, że to właśnie przedstawiciele naszych racji, naszych wartości będą rządzić Polską i służyć Narodowi. Ale to zawsze

wymaga od nas pewnego... kompromisu... z samymi sobą, wnikliwego odmierzenia „za” i „przeciw”, by głosować na tych z „naszych”, którzy mają realną szansę zwyciężyć dla dobra wspólnego, dla dobra Polski. I to nazywa się głosowaniem użytecznym, i to też jest patriotyzmem. Wygrywać dla na-
prawdę najważniejszych spraw też jest sztuką. (P.O.)

z satyrycznej teki L.B.

- NIE JEST JESZCZE TAK ŹŁE. PÓ-
MYŚL, CO BY TO DOPIERO BYŁO,
GDYBY TAK, KIEDYŚ W RODZINIE
KACZYŃSKICH URODZIŁ SIĘ
TROJACZKI...



[DOLE I NIE DOLE LEWICY]

(Rys. Leszek Biernacki)

Odpowiedzialność za dobro wspólne

**Słowo Biskupów Polskich
przed wyborami parlamentarnymi**
(fragmenty)

Drodzy Bracia i Siostry w Chrystusie.



Wybory parlamentarne są okazją do przypomnienia najważniejszych zasad nauki społecznej Kościoła dotyczących życia obywatelskiego oraz skłaniają nas do refleksji nad jakością polskiej polityki i nad przyszłością naszej Ojczyzny. Na początku chcielibyśmy przypomnieć o prawie i obowiązku moralnym uczestnictwa w wyborach. Współodpowiedzialność za dobro wspólne, do której jesteśmy zobowiązani jako obywatele, domaga się korzystania z prawa wyborczego (por. KKK 2240). Uczestnictwo w wyborach jest jedną z najpoważniejszych gwarancji ciągłości demokracji (KNSK 190), zapewnia bowiem możliwość rzeczywistej kontroli społecznej rządzących, a w razie potrzeby, także pokojowej wymiany grup sprawujących władzę. Wiemy, że niektórym spośród naszych Rodaków, zarówno w kraju, jak i za granicą, trudno jest to zobowiązanie wypełnić. Są zrażeni i zniechęceni stylem politycznego działania niektórych przedstawicieli elit politycznych. Niemniej jednak blisko dwadzieścia lat temu Jan Paweł II pisał: „Ani oskarżenia o karierowiczostwo, o kult władzy, egoizm i korupcję, które nierzadko są kierowane pod adresem ludzi wchodzących w skład rządu, parlamentu, klasy panującej czy partii politycznej, ani dość rozpowszechniony pogląd, że polityka musi być terenem moralnego zagrożenia, bynajmniej nie usprawiedliwiają sceptycyzmu i nieobecności chrześcijan w sprawach publicznych” (CL 42). Udział w wyborach jest jedną z ważnych form obecności obywateli w życiu publicznym, kształtowania go i brania za nie odpowiedzialności. Bierność, izolowanie się, ucieczka w prywatność sprzeciwiają się godności osoby ludzkiej, która z natury jest istotą społeczną i powinna być podmiotem, zasadą i celem wszystkich przedsięwzięć społecznych, także politycznych. Te naturalne zobowiązania ciążyące na każdym człowieku, są jeszcze wzmocnione przez wymogi wiary chrześcijańskiej. Człowiek wierzący tym bardziej powinien być aktywnym społecznie i brać udział w wyborach.

Nie wystarczy jednak stwierdzić, że każdy obywatel posiada prawo i obowiązek udziału w wyborach.

Wizyta Prezydenta RP Lecha Kaczyńskiego w Paryżu

Bernadetta Kwaśniak



fol. P.O.

8 października Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Lech Kaczyński składał wizytę we Francji. Dla Polaków i Polonii Paryża było to szczególnie ważne wydarzenie, gdyż wieczorem tego dnia Prezydent gościł w Polskiej Misji Katolickiej, w Kościele Polskim.

Spotkanie z Rodakami było jednak poprzedzone wizytą Głowy Państwa w Pałacu Elizejskim, gdzie Prezydenta RP podejmował na rozmowach Prezydent Nikolas Sarkozy.

Ciąg dalszy na str. 8

Ciąg dalszy na str. 9



LITURGIA SŁOWA

XXIX NIEDZIELA ZWYKŁA ROK C

PIERWSZE CZYTANIE

Czytanie z Księgi Wyjścia

Amalekici przybyli, aby walczyć z Izraelitami w Refidim. Mojżesz powiedział wtedy do Jozuego: „Wybierz sobie mężów i wyruszysz z nimi na walkę z Amalekitami. Ja jutro stanę na szczycie góry z laską Boga w ręku”. Jozue spełnił polecenie Mojżesza i wyruszył na walkę z Amalekitami. Mojżesz, Aaron i Chur wyszli na szczyt góry. Jak długo Mojżesz trzymał ręce podniesione do góry, Izrael miał przewagę. Gdy zaś ręce opuszczał, miał przewagę Amalekita. Gdy ręce Mojżesza zdrętwiały, wzięli kamień i położyli pod niego, i usiadł na nim. Aaron i Chur podparli zaś jego ręce, jeden z tej, a drugi z tamtej strony. W ten sposób aż do zachodu słońca były jego ręce wzniesione wysoko. I tak zdołał Jozue pokonać Amalekitów i ich lud ostrzem miecza.

DRUGIE CZYTANIE

Czytanie z Drugiego listu św. Pawła Apostoła do Tymoteusza

Najdroższy: Trwaj w tym, czego się nauczyłeś i co ci powierzono, bo wiesz, od kogo się nauczyłeś. Od lat bowiem niemowlęcych znasz Pisma święte, które mogą cię nauczyć mądrości wiodącej ku zbawieniu przez wiarę w Chrystusie Jezusie. Wszelkie Pismo, od Boga jest natchnione i pożyteczne do nauczania, do przekonywania, do poprawiania, do kształcenia w sprawiedliwości, aby człowiek Boży był doskonały, przysposobiony do każdego dobrego czynu. Zaklinam cię wobec Boga i Chrystusa Jezusa, który będzie sądził żywych i umarłych, i na Jego pojawienie się, i na Jego królestwo: głoś naukę, nastawaj w porę, nie w porę, w razie potrzeby wykaż błąd, poucz, podnieś na duchu z całą cierpliwością, ilekroć nauczasz.

Wj 17,8-13

2 Tm 3,14-4,2

EWANGELIA

Łk 18,1-8

Słowa Ewangelii według św. Łukasza

Jezus opowiedział swoim uczniom przypowieść o tym, że zawsze powinni się modlić i nie ustawać: „W pewnym mieście żył sędzia, który Boga się nie bał i nie liczył się z ludźmi. W tym samym mieście żyła wdowa, która przychodziła do niego z prośbą: «Obroń mnie przed moim przeciwnikiem». Przez pewien czas nie chciał; lecz potem rzekł do siebie: «Choć Boga się nie boję ani z ludźmi nie liczę, to jednak ponieważ naprzykrza mi się ta wdowa, wezmę ją w obronę, żeby nie przychodziła bez końca i nie zdręczała mnie». I Pan dodał: „Słuchajcie, co ten niesprawiedliwy sędzia mówi. A Bóg czyż nie weźmie w obronę swoich wybranych, którzy dniem i nocą wołają do Niego, i czy będzie zwlekał w ich sprawie? Powiadam wam, że prędko weźmie ich w obronę. Czy jednak Syn Człowieczy znajdzie wiarę na ziemi, gdy przyjdzie?».



BÓG PRZYCHODZI Z POMOCĄ NASZEJ SŁABOŚCI

Jezus opowiedział uczniom przypowieść o tym, że zawsze powinni się modlić i nie ustawać. Bóg przychodzi nam z pomocą, jeżeli zwracamy się do Niego z ufnością i wytrwałością.

To właśnie ukazuje nam dzisiejsze pierwsze czytanie: Jozue ostatecznie triumfuje, ale zwycięstwo zostaje odniesione nie tyle dzięki waleczności Izraelitów, co przede wszystkim dzięki modlitwie Mojżesza. Tego samego uczy przypowieść z dzisiejszej Ewangelii. Jezus podaje przykład pewnej wdowy, która zostaje wysłuchana przez sędziego ze względu na swą wytrwałość. A zatem zawsze trzeba się modlić i nie ustawać. *Proście, a będzie wam dane.* (Ew. Łk) - zapewnia Chrystus. Zbyt często prosimy, a nie otrzymujemy. Trzeba jednak zapytać: czy zawsze się modlimy i nie ustajemy? Bóg pozwala na to, że nieraz musimy czekać, że nie zawsze nasza modlitwa zostanie wysłuchana po kilku minutach, czy dniach. Takie oczekiwanie jest dla nas okazją do uznania naszej słabości i stwierdzenia, że bez Bożej pomocy nic nie możemy uczynić. Czasami to oczekiwanie może być próbą naszej wiary, może przyczynić się do jej wzrostu, może również wpłynąć na wzrost naszej ufności i wytrwałości.

Zbyt często prosimy, a nie otrzymujemy. Zapytajmy jednak, czy to, o co prosimy jest dla nas odpowiednie i pożyteczne? Zdarza się, że dzieci proszą o coś, co się im wydaje wspaniałe i pożyteczne, a co w rzeczywistości byłoby nieużyteczne lub nawet szkodliwe. I nie potrafią zro-

zumieć, dlaczego rodzice ich nie wysłuchują. Przed Bogiem zachowujemy się często jak dzieci i nie potrafimy wiele zrozumieć. Tymczasem Bóg wie lepiej niż my, co dla nas jest najlepsze.

W naszych modlitwach prosimy nie raz Boga, aby nam pomógł zwalczyć takie, czy inne wady, czy też przezwyciężyć pewne pokusy. Są to na pewno wspaniałe prośby. Trzeba jednak modlić się z wiarą, wytrwałością i ufnością, że zostaniemy wysłuchani. Pamiętajmy również o tym, że Bóg przychodzi z pomocą naszej słabości, nie zwalnia nas to jednak z obowiązku pracy nad sobą. Nasza modlitwa musi być poparta tym osobistym wysiłkiem. Bóg przychodzi z pomocą naszej słabości, dlatego zostawił do naszej dyspozycji pewne środki. Są to sakramenty, przede wszystkim sakrament Pojednania i Eucharystii. Czy korzystamy z tych środków pomocy?... A jeżeli nie korzystamy, to dlaczego prosimy nieraz Boga o nagłą, cudowną interwencję?

Jezus przypomina nam dzisiaj, że powinniśmy się nieustannie modlić i nie ustawać. Okazją do takiej modlitwy są nabożeństwa różańcowe, które odbywają się codziennie w październiku w naszych kaplicach i kościołach. Za kilka dni październik się skończy, ale dobrze by było, żeby się nie skończyła nasza modlitwa różańcowa. Różaniec to przecież szkoła wytrwałej modlitwy, w której zwracamy się z Maryją i

do Boga. Przypominał nam o tym Sługa Boży Jan Paweł II w Liście Apostolskim o Różańcu Świętym (Rosarium Virginis Mariae): *Chrystus polecił nam zwracać się do Boga wytrwale i ufnie, byśmy zostali wysłuchani: Proście, a będzie wam dane; szukajcie, a znajdziecie; kołaczcie, a otworzą wam (...) Modlitwę, którą Chrystus i Duch Święty wzbudzają w naszym sercu, Maryja wspiera swym macierzyńskim wstawiennictwem. We wspomnienie Najświętszej Maryi Panny Różańcowej, papież Benedykt XVI przypomniał o skuteczności różańca - modlitwy łączącej rodziny i wypraszającej światu pokój: Trzem pastuszkom: Łucji, Hiacyncie i Franciszkowi, Maryja przedstawiła się jako „Królowa Różańca”, poleciła z mocą, aby odmawiać codziennie różaniec i w ten sposób uprosić koniec wojny. Także my pragniemy podjąć to macierzyńskie polecenie Maryi, angażując się w odmawianie z wiarą różańca w intencji pokoju w rodzinach, między narodami i na całym świecie.*

Zachęceni słowami Chrystusa z dzisiejszej Ewangelii, nieustannie się módlmy i nie ustawajmy. Nasza modlitwa zostanie wysłuchana, jeżeli będziemy wytrwali, ufni i poparci osobistym wysiłkiem. Bóg wie najlepiej czego potrzebujemy i nawet, gdy wydaje się nam, że nie zostaliśmy wysłuchani, nie tracmy nadziei. Zaufajmy Bogu.

Ks. Jarosław Kucharski

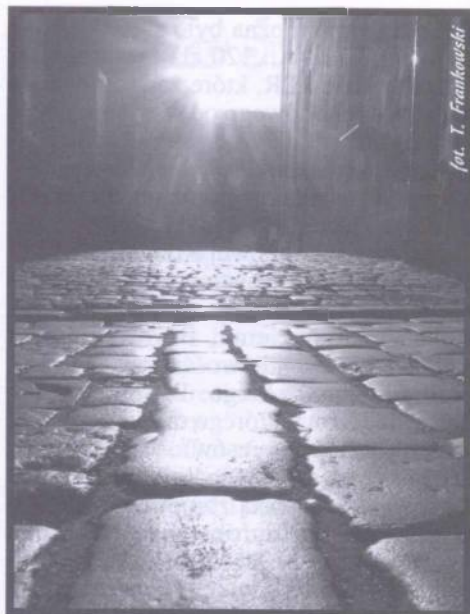
CZYSZCIEC

Ks. Ksawery Sokołowski

Wielu chrześcijan, źle sobie wyobraża czyścić: jako miejsce mąk fizycznych, które dusze czyściciele muszą znieść za najmniejsze swe ziemskie przewinienia. Pragnę im przypomnieć, że czyścica nie wolno przyrównywać do izby tortur - jest on, bowiem darem dobrego Ojca, który w ten sposób daje nam okazję zadośćuczynienia wobec swojej sprawiedliwości.

Czyszciec to nie małe, łagodniejsze nieco piekło, lecz przedsionek nieba, gdzie ludzie pewni już swego zbawienia oczekują na jego pełnię.

Na czym polega ich cierpienie? Świadomość bliskości Boga a jednocześnie niemożności udziału w radościach nieba pali boleśnie, niezmiennie, gdyż miłość do Boga dąży ku zjednoczeniu z Nim, a rozłąka jest udręką. Jeśli udaremniona miłość narzeczonej do narzeczonego, oblubieńca do oblubienicy sprawia ogromny ból serca - a zawiedziona doprowadza nie raz do rozpacz, to coś dopiero niemożności dotarcia do tak bliskiego Źródła o wiele większej Miłości, jaką jest Bóg. Czas oczekiwania dłuży się niepomniernie. Naturę cierpień dusz czyścicowych najlepiej wyjaśniał św. Katarzyna Genueńska mówiąc, że największa męka czyścica polega na świadomości zawinionej rozłąki. Udręka jest niezmierna gdyż miłość dąży nieprzeparcie ku zjednoczeniu, a niemożność osiągnięcia celu sprawia ból. Czło-



fol. T. Frankowski

wiek świadomy wielu okazanych mu dowodów miłości Boga, widzi teraz, jak bardzo był niewdzięczny. Świadomość ta pali boleśnie, jak ogień. Nie śmie obciążony, chociaż jednym, najmniejszym grzechem zjawić się przed Bożym Obliczem. Bóg ten czas może skrócić - zwłaszcza, jeżeli inni ludzie wstawiają się za kimś przebywającym w czyścicu. Dlatego ofiarowane w ich intencji przez nas modlitwy oraz wyrzeczenia mogą wyprosić im skrócenie tej czyścicowej udręki. Także święci w niebie mogą im pomóc w wynagradzaniu Bogu za grzeszne, nieuporządkowane życie. Także i my sami liczymy na tę solidarność żywych i przebywających w niebie naszych krewnych i przyjaciół.

Odszedł

ks. Zdzisław Peszkowski

Zmarł kapelan Rodzin Katyńskich, ksiądz prałat Zdzisław Peszkowski. Miał 89 lat. W ubiegłym roku Sejm poparł jego kandydaturę do Pokojowej Nagrody Nobla.



W 1939 roku Zdzisław Peszkowski, jako żołnierz Wojska Polskiego, był świadkiem wkroczenia wojsk radzieckich do Polski. Trafił do obozu w Kozielsku, uniknął jednak egzekucji i po pobycie w innych obozach wstąpił do Armii Polskiej gen. Władysława Andersa w Związku Radzieckim. Razem z jej oddziałami przedostał się na Bliski Wschód i do zachodniej Europy. Po wojnie przyjął święcenia kapłańskie. Ks. Peszkowski przez kilkadziesiąt lat działał na rzecz utrwalenia pamięci o ofiarach zbrodni katyńskiej. Otaczał też opieką duszpasterską rodziny pomordowanych. W 1995 roku, przemawiając podczas apelu poległych przed Grobem Nieznanego Żołnierza w Warszawie, wypowiedział słowa przebaczenia wobec tych, którzy wydawali i wykonywali rozkazy stracenia polskich oficerów.



4 czerwca tego roku wziął udział w uroczystościach związanych z wmurowaniem w Katyniu aktu erekcyjnego pod budowę cmentarza polskich oficerów. W wygłoszonym orędziu Rodzin Katyńskich do świata wyraził pragnienie, aby nie-szczęście, jakie spadło wówczas na Polskę, było ostrzeżeniem dla świata, aby człowiek był wolny od nienawiści. Apelowal też o ujawnienie całej prawdy o zbrodni katyńskiej. Ksiądz Peszkowski do końca życia pełnił funkcję kapelana Rodzin Katyńskich, działał na rzecz pamięci o ofiarach katyńskiej zbrodni i innych pomordowanych na Wschodzie.

życie Kościoła



Fatima

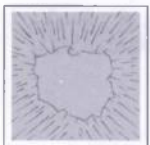
□ W Fatimie zakończyły się obrady plenarne Rady Konferencji Biskupów Europy CCEE. Podczas nabożeństwa różańcowego, Biskupi zawierzyli Matce Bożej europejskie Kościoły, jak i cały Stary Kontynent. Z Polski w sesji uczestniczyli: kierujący Episkopatem abp Józef Michalik i gnieźnieński biskup pomocniczy Wojciech Polak, który przewodniczy Komisji Rady Konferencji Biskupów Europy ds. Powołań. „Podstawowym tematem spotkania była sytuacja małżeństwa i rodziny w Europie. Mieliśmy możliwość zarówno dyskusji na ten temat między sobą, jak i zapoznania się z polityką m.in. Parlamentu Europejskiego odnośnie do małżeństwa i rodziny. Nie zabrakło konkretnych sprawozdań z czterech sekcji, które wchodzi w skład CCEE: mediów, migracji, powołań i szkolnictwem w Europie” - powiedział bp Wojciech Polak. Rada Konferencji Biskupów Europy skupia episkopaty 34 krajów naszego kontynentu.

Watykan

□ We wspomnienie Najświętszej Maryi Panny Różańcowej, Papież przypomniał o skuteczności różańca - modlitwy łączącej rodziny i wypraszającej świata pokój. „To wskazanie Maryja pozostawiła także w wielu swoich objawieniach. Myślę szczególnie o tych fatimskich, które miały miejsce 90 lat temu. Także my pragniemy podjąć to macierzyńskie polecenie Maryi, angażując się w odmawianie z wiarą różańca w intencji pokoju w rodzinach, między narodami i na całym świecie” - powiedział Papież.

Warszawa

□ S. Gerarda Mikołajczak, piekarz Jan Adam Wszolek, Telewizja Polska i Kopalnie Dolomitu w Sandomierzu to tegoroczni laureaci nagrody „Ubi Caritas”, przyznawanej darczyńcom oraz współpracownikom Caritas Polska. Laureatem przyznanej po raz pierwszy nagrody „Miłosierny Samarytanin” został bp ewangelicko-augsburski Jan Szarek. Nagrody wręczono podczas uroczystej gali w Teatrze Polskim w Warszawie. W uroczystości uczestniczyli m.in. metropolita warszawski abp Kazimierz Nycz, bp Grzegorz Balcerek, przewodniczący Komisji Charytatywnej KEP oraz bp ewangelicko-augsburski Janusz Jagucki. Arcybiskup Nycz przypomniał, że swoją aktualną działalnością charytatywną Caritas Polska nadrabia czas stracony w latach 1951-1989, kiedy władze komunistyczne zakazały aktywności kościelnym instytucjom pomagającym osobom potrzebującym. - „To, co się dokonało po tym okresie świadczy o ogromnym rozwoju” - stwierdził abp Nycz.



z kraju

□ Prezydent Lech Kaczyński złożył wizyty zagraniczne we Francji i w Niemczech. Tematyka podobna - bezpieczeństwo energetyczne, traktat reformujący, zapisy z Joaniny. MSZ Anna Fotyga stwierdziła, że pomiędzy postawą kilku dużych państw UE a Polską występują sprzeczne interesy w sprawie energetycznego bezpieczeństwa. W Berlinie prezydent rozmawiał także o roszczeniach majątkowych niemieckich obywateli.

□ Trwa kampania wyborcza. Jej najważniejsze elementy to zalew sondaży, których wyniki zmieniają się co kilka godzin i telewizyjne utarczki-debaty liderów.

□ Partie w kampanii powołują się na „rzeczowość” swoich propozycji, ale dorównaliśmy tu światowej czołówce i rzeczami ważniejszymi od programu wydają się medialność kandydatów, kolor plakatów, koszul, czy dobór krawatów. Pod tym względem Polska jest już w Europie.

□ PO twierdzi, że ma plan wycofania polskich wojsk z Iraku.

□ W związku z kampanią wyborczą i zarzutami, że obchody katyńskie pod Pomnikiem Nieznanego Żołnierza i awanse wojskowe ofiar mogą być wykorzystane propagandowo, Prezydent przeniósł je na 11 listopada.

□ Walka programowa ogranicza się do kilku haseł. Postkomuniści z LiD przedstawiają swoje „100 konkretów” pisanych na kolanie, ale tak naprawdę ważny jest tylko 101 „konkret”, który przedstawił Borowski: „PiS musi odejść”. PO zamiast konkretów ma „filary”. Na szczęście jest ich tylko kilka...

□ O tym, że tak naprawdę liczą się „twarze” pokazuje przykład LiD-u. Lewica sięga po tajną broń, czyli Jolantę Kwaśniewską. Była prezydentowa opowiada, że mnóstwo ludzi namawiało ją nawet do kandydowania twierdząc - „Jolanta ty musisz startować, ty masz taki power w sobie!”. Ostatecznie Jolanta wystąpi w kilku reklamówkach i przekaże „power” LiD-owi.

□ W ramach kampanii wyborczej, PO oskarża PiS, że doprowadzi do kolejnej fali wielomilionowej emigracji z kraju. Tusk zapomniał, że 3 lata temu sam zachęcał do wyjazdów?

□ Platforma powołała Wyborczy Komitet Honorowy. Na jego czele stanął Wł. Bartoszewski. W składzie są m.in. b. piłkarz W. Lubański, aktor Opania, i prof. Zoll.

□ Poprawia się stan rannego w zamachu ambasadora w Iraku gen. Edwarda Pietrzyka. W polskich szpitalach jest też 3 rannych członków BOR, czwarty zmarł.

□ Prezydent Lech Kaczyński podpisał kilka ustaw „wyborczych”. Przywracają one Fundusz Alimentacyjny, coroczną rewaloryzację rent i emerytur i ulgę podatkową na każde dziecko w wysokości 1145

zł. Poprzednio można było sobie odpisać na jedno dziecko... 120 zł.

□ Dalej idzie LPR, które żąda zniesienia podatku dochodowego od wszystkich rent i emerytur.

□ Kończą się strajki lekarzy. W większości szpitali osiągnięto porozumienia i podniesiono płace.

□ Jest raport Sejmowej Komisji Śledczej ds. banków. 100-stronicowy dokument zawiera wnioski dla prokuratury. M.in. zarzuca Osiatyńskiemu, Borowskiemu i Kołodce nieprawidłowości przy prywatyzacji Banku Śląskiego. Dostało się też Balcerowiczowi, którego raport podejrzewa o „konflikt interesów”.

□ Ministerstwo sprawiedliwości chce wydania na stalinowską zbrodniarkę Helenę Wolińską-Brus Europejskiego Nakazu Aresztowania. Wolińska mieszka w Wielkiej Brytanii i Londyn odrzucił już wniosek o zwykłą ekstradycję. Sama zainteresowana stwierdziła, że „nic ją nie obchodzi (...) kretyńska sprawa”.

□ Ministerstwo sprawiedliwości pokazało nagrania dokumentujące jednoznacznie przyjmowanie łapówek przez doktora Mirosława G. Wcześniej oskarżano ministra Z. Ziobrę, że aresztowanie było niesłuszne i brakuje dowodów. Teraz mówi się, że pokazanie nagrań służy kampanii wyborczej.

□ W więzieniu w Kłodzku pensjonariusze podjęli głodówkę. Powodem protestu było odcięcie ich od możliwości brania udziału w zakładach bukmacherskich.

□ Aleksander Kwaśniewski został doradcą firmy lobbyingowej APCO Worldwide. Biuro kandydata LiD na premiera stwierdziło, że nie ma tu „żadnego konfliktu interesów”.

□ Niemiecki pisarz Guenter Grass obchodził swoje 80 urodziny w Gdańsku. Uroczystości zostały zbojkotowane przez polityków PiS.

□ 40% poborowych nie odebrało w tym roku kart powołania do wojska. Większości z nich nie ma w miejscu zameldowania, bo pracuje za granicą.

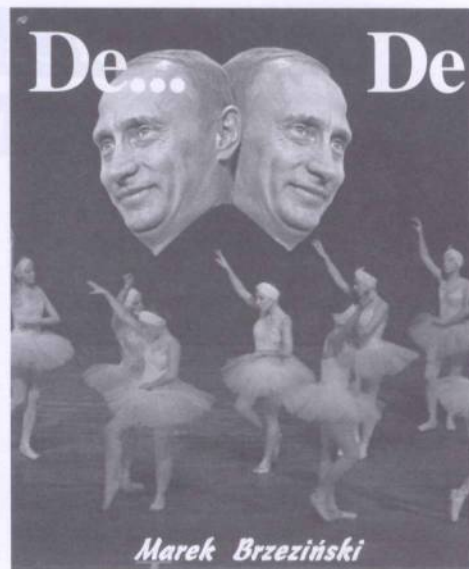
□ Spółka Polskapress, czyli krajowy oddział niemieckiego Passauera rusza 15 października z nowym ogólnopolskim dziennikiem o nazwie „Polska”. Gazeta powstanie na bazie 6 dzienników regionalnych, które należą do tej firmy.

□ Zmiany w TV publicznej. Trzeci program TVP, który był programem regionalnym, przekształcił się w TV Info, kanał informacyjny.

□ Sprzedaż nowych aut we wrześniu w stosunku do roku ubiegłego wzrosła w kraju o 19,6%.

□ W wieku 100 lat zmarł Władysław Kopaliński, językoznawca, autor 10 słowników, w tym „Słownika wyrazów obcych”. Wg niektórych źródeł Kopaliński w czasie okupacji „dodał” sobie w papierach 11 lat życia i w rzeczywistości był młodszy.

□ Zmarł ks. prałat Zdzisław Jastrzębiec Peszkowski, kapelan rodzin katyńskich, więzień sowieckich łagrów i obozów.



Gdyby to był teatr to byłoby śmieszne. Ale nikomu do śmiechu, bo w grę wchodzi nie film o Jamesie Bondzie, ale supermocarstwo, które może zagrażać naszemu światu. Jego prezydent Władimir Putin nie chce już być prezydentem, co nie oznacza, że chce oddać władzę.

Tego nie robi, bo jest na nią łasy tak jak byli carowie i caryce, a potem pierwsi sekretarze komunistycznej partii ZSRR. Władza ma w sobie moc niezwykłego eliksiru, porównywalnego z magią Harry'ego Pottera. Ona obezwładnia i zniewala, ale i potrafi być groźnym napędem ludzkiego działania. Obecny prezydent Rosji jest w jej siłach zatopiony po uszy. Konstytucja rosyjska zabrania prezydentowi sprawowania władzy przez trzy kolejne mandaty. Kolejne, a zatem nie jest wykluczone, a przeciwnie jest to bardzo możliwe, że Putin wystartuje po raz kolejny, po okresie karencji. To taki ładny kruczek prawny. W Ameryce nie wolno w ogóle być trzy razy prezydentem, w Rosji trzy razy pod rząd.

Putin jest młody, ma czarny pas w karate, amerykańskie pisma pokazujące go jak rozebrany do pasa, w „bojówkach”, łowi ryby w syberyjskiej rzece, uznają, że jest najbardziej seksy, szefem rządu.

No rzeczywiście, w porównaniu z pewnymi przywódcami występującymi raczej w kieszonkowej formie, to Putin jest Afrodytem, ale poza tym, to pewnie Amerykanów uwiódł zniewalający urok zła. A zatem nie będzie zmian w konstytucji, bo jak powiedział prezydent Rosji „byłoby to złe gdyby zmian w niej dokonał jeden człowiek”. Zatem Putin może, ale Putin nie będzie łamał prawa i ingerował w konstytucję.

Przypomina się dowcip o tym jak to Dzierżyński ludzkim panem był. Szedł po ulicy i zebrzące dziecko tylko kopnął, a przecież mógł zabić.

Jednak Putin nie rezygnuje z innych zmian, które jednak w konstytucji wprowadzi, tyle że po wyborach powszechnych, a te, jego partia wygra bez najmnie-

sze go trudu. Gary Kasparow, przywódca opozycji, był wprawdzie arcymistrzem szachów, ale nie ma szans na zwycięstwo z arcymistrzem matactw politycznych i manipulacji, bo Putin nigdy nie przestał być agentem KGB. Tego się nie da z człowiekiem wykarzcować, to zostaje na całe życie - zasady postępowania, reguły gry, szczu-ry spryt i umiejętność manipulacji. Wi- dać to jak na dłoni, ale jednak dla wielu jest to gra we mgle, patrzą, patrzą i nie widzą... Nie mam na myśli byłego kan- celerza Niemiec Gerharda Schroedera, bo ten krytykując Polskę, iż wali Rosji kłody pod nogi i uniemożliwia porozumienia Eu-ropy z Moskwą, jest po prostu bezczel- nym cynikiem, który wsiadł na rosyjskie- go kucyka i teraz na nim galopuje w imię swoich własnych, wąsko pojętych intere- sów. Ot jeszcze jeden rublowy sprzedaw- czyk.

W końcu KGB głupie nie było i nie jest, i wie gdzie kogo wysłać. Dlatego Putin był agentem w Niemczech a nie, dajmy na to, w Londynie.

Układy prezydent - premier, mogą być konstruowane według kilku wzorów. Model niemiecko-izraelski przyznaje prezydentowi władzę reprezentacyjną. Prezy- dent Izraela czy Bundesrepubliki sprawu- je funkcje przypominające Brytyjską Kró- lową. Prawdziwą władzę ma premier. We Francji, szef rządu jest podwładnym pre- zydenta, który jest autentyczną głową pań- stwa. Do tej pory w Rosji obowiązywał model przypominający Francję. Putin na czele, a dookoła niego premier i jego mi- nistrowie. Putin nie chce zmieniać kon- stytucji, aby się nie nazywało, że zagarnia całą władzę. W końcu potiomkinowskie wieś wymyślono nie na Madagaskarze, ale w Rosji. Zatem... fasada zostaje. Tylko teraz trzeba za jej plecami, tak aby ten dur- ny Zachód uwierzył, że Putin jest piewcą demokracji, zmienić reguły gry. Dlatego szachy, panie Kasparow, to nie polityka. Tam wiadomo jak bije dama, ja-



kimi skokami posuwa się król, czy - jak po planie - rusza do boju wieża.

Putiniowskie szachy to gra zmieniająca za- sady gry w trakcie grania, gdy jej prze- bieg przybiera za mało pomyślny obrót dla pana na Kremlu.

Putin wybory wygra, bo tylko jego partia ma dostęp do mediów. Rosja od zawsze potrzebowała takich osobowości jak Iwan Groźny, jak Piotr Wielki czy caryca. Ta- kich jak Lenin, Stalin czy Chruszczow. Rosja nie wierzy w demokrację, bo rosyj- skie wydanie demokracji to słabość. Dla Rosjan terazniejszość jest małą kropką pozbawioną barw. Rosjanie marzą o tym, że w przyszłości ich kraj stanie się taką potęgą jak w epoce carsko - sowieckiej.

Dokończenie na str. 9



ze świata

□ Po wyborach na Ukrainie „pomarań- czowi” mają lekką przewagę, ale zapro- ponowali opozycyjnej Partii Regionów objęcie stanowisk wicepremiera, wicemi- nistrów i wicegubernatorów.

□ Wizytę w Paryżu złożył prezydent Ukrainy Wiktor Juszczenko. Wg prasy francuskiej udało mu się przełamać opór wobec „woli określenia europejskiej per- spektywy Kijowa”. W stolicy Francji Juszczenko spotkał się także z przebywa- jącym tam Bilem Clintonem.

□ Prezydent Francji Nicolas Sarkozy, na- zajutrz po rozmowach z Lechem Kaczyń- skim odleciał do Moskwy, gdzie rozma- wiał z Putinem. Pierwsza wizyta w Rosji ma zredefiniować wzajemne stosunki.

□ W stolicy Tadżykistanu Duszanbe odbył się szczyt WNP. Uwagę zwracała nieobec- ność prezydenta Ukrainy Wiktora Juszczenki.

□ Wojskowy rząd Birmy szuka, po pa- cyfikacji protestów, uspokojenia opinii światowej. Junta podjęła rozmowy z sze- fową opozycji, laureatką Nagrody Poko- jowej Nobla Aung San Suu Kyi.

□ W Iraku nastąpiło nasilenie ataków i zamachów bombowych. Bomby wybuchły także w pobliżu budynku polskiej amba- sady, co mogłoby świadczyć, że zamach na polskiego ambasadora nie był przypad- kowy. Personel placówki został przenie- siony w bezpieczniejsze miejsce.

□ Parlament Pakistanu wybrał prezyden- tem kraju gen. Musharafa. Otrzymał on 252 na 257 głosów. 60 deputowanych opo- zycji złożyło wcześniej swoje mandaty. USA zmusiły Musharafa do podjęcia roz- mów z przebywającą za granicą opozycją, w tym z panią Benzir Bhutto.

□ Brytyjczycy proponują współpracu- jącym z armią tego kraju Irakijczykom wyjazd ze swojego kraju i możliwość osie- dlenia się.

□ USA zdjęły z tzw. „osi zła” komuni- styczną Koreę Północną. KRL-D przestała być państwem oskarżonym o popieranie międzynarodowego terroryzmu.

□ W Nepalu odłożono na później prze- widywane na listopad wybory. Powodem jest zachowanie maoistów, którzy chcą wcześniej likwidacji monarchii i zastapie- nia jej republiką.

□ Sąd w Chile najpierw aresztował, a póź- niej tymczasowo zwolnił z aresztu rodzi- nę gen. Pinocheta. Zarzuty korupcji po- stawiono żonie zmarłego generała i jego pięciorgu dzieciom.

□ Chiny szykują się do XVII Zjazdu miej- scowej KPCh. Ma on umocnić władzę tzw. „piątego pokolenia przywódców” i szy- kować następcę Hu Jintao, który ma od- dać władzę w roku 2012.

□ Miasto Haskanita w Darfurze zostało najebrane przez islamskie bojówki. Lu- dobójstwo w tej prowincji Sudanu trwa przy cichej zgodzie Chartumu. Świat cze-

ka na akcję sił międzynarodowych.

□ Jose Manuel Barosso wszedł w spór z Berlinem. Szef KE skrytykował rząd nie- miecki za blokowanie otwarcia rynku energetycznego i popieranie ograniczenia kompetencji instytucji unijnych.

□ W Kraju Basków doszło do protestów przeciw aresztowaniu przez hiszpańską policję członków nielegalnej partii sepa- ratystów Batasuna.

□ Były premier Rosji Fradkow został dyrektorem Służby Wywiadu Zagranicz- nego.

□ Były kanclerz Niemiec Schroeder wznowił lobbying na rzecz budowy Gazo- ciągu Północnego. Gazprom przypomniał za co bierze pieniądze?

□ ONZ wezwało Rosję i republiki azja- tyckie do wstrzymania tranzytu narkoty- ków, które są przemycane z Afganistanu.

□ Badania przedsiębiorczości młodych lu- dzi wykazały, że Amerykanie mają sporą przewagę nad rówieśnikami z Europy. Młodym Amerykanom dorównują w UE tylko Polacy i Bałtowie.

□ Vaclav Havel zaproponował projekt roz- wiązania sporu o własność katedry św. Wita na Hradczanach. Proponuje on po- wołanie stowarzyszenia, w którym po 50% głosów będą mieć przedstawiciele państwa i różnych wyznań. Znacjonalizo- wana w 1950 roku katedra była własno- ścią czeskich katolików.

□ USA przekazały Czechom sprzęt woj- skowy o wartości 6 milionów \$. Ma on służyć czeskim żołnierzom na zagranicz- nych misjach.

□ Republikański kandydat na prezydenta USA Guliani doczekał się reprimendy od katolickiego abpa Burke. Duchowny stwierdził, że nie udzieliłby mu Komunii św. za jego stanowisko w sprawie abor- cji. Tymczasem wygląda na to, że Ame- rykanie będą wybierali pomiędzy panią Clinton a właśnie Gulianim.

□ Rumunia planuje budowę drugiej elek- trowni atomowej. Na razie trwa rozbudo- wa kolejnych bloków energetycznych ist- niejącej już elektrowni w Cernavodzie.

□ Parlament Węgier przyjął ustawę o ochronie strategicznych spółek przed wro- gim przejęciem. Celem ustawy jest ochrona narodowego koncernu paliwowego MOL.

□ Rosyjskie służby weterynaryjne roz- poczną po 21 października kontrolę pol- skich zakładów przetwórstwa mięsa i mle- czarni. Ma to być wstęp do zniesienia embarga na eksport tych wyrobów. Na razie Moskwa zapowiada „przyglądanie się” firmom litewskim, które pośredniczą w eksporcie do Rosji polskich warzyw i owoców.

□ W Wilnie otwarto oficjalnie filię Uni- wersytetu Białostockiego.

□ W stolicy Zambii Lusace odbył się po- grzeb ks. Adama kard. Kozłowieckiego. Miał 96 lat.

□ We Włoszech w wieku 105 lat zmarła Luciana Frassati Gawrońska, żona pol- skiego dyplomaty, matka Jasia Gawroń- skiego, osoba, która pomagała Polakom w czasie okupacji.

Ciąg dalszy ze str. 3

Wizyta Prezydenta RP Lecha Kaczyńskiego w Paryżu



Zakończenie spotkania Prezydentów w Pałacu Elizejskim (fot. A. Zawadzka)

A po południu Lech Kaczyński wygłaszał jeszcze wykład w Europejsko-Amerykańskim Klubie Prasowym. Następnie rozmawiał z Premierem Francji Françoisem Fillonem, z udziałem którego odbyła się uroczystość odznaczenia przez Prezydenta RP przedstawicieli francuskich służby ratowniczych, którzy szczególnie wyróżnili się podczas akcji po wypadku polskiego autokaru, do którego doszło pod Grenoble 22 lipca br.

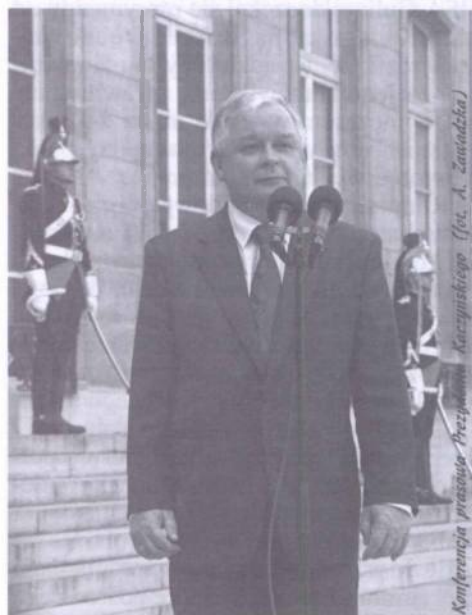
Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej rozpoczął wizytę we Francji od spotkania z Prezydentem Nicolasem Sarkozym. Robocze rozmowy toczyły się w wąskim gronie. Po ich zakończeniu, Prezydent L. Kaczyński oznajmił dziennikarzom: „Muszę

kraju. Zaproponował także zwrócenie się do premiera Socratesa, obecnego przewodniczącego Rady Europejskiej, w sprawie „rzeczników generalnych” - to jest urzędu przy Europejskim Trybunale Sprawiedliwości. Żeby było jasne - ta sprawa nie była przedmiotem mandatu w Brukseli, ale też rozwiązanie jej nie wymaga reformy Traktatu. Chodzi o takie zwiększenie liczby rzeczników, żeby nie tylko pięć państw miało ich na stałe. Przedmiotem naszej rozmowy - z inicjatywy Pana Prezydenta - było też znaczne zacieśnienie współpracy w dziedzinie ekonomicznej, politycznej i militarnej, które przybrałoby postać umowy ramowej. Oczywiście, jest to propozycja z punktu widzenia Polski niezwykle interesująca. (...)”.

Następnie Prezydent Lech Kaczyński udał się na wykład. Po wygłoszeniu którego, w Europejsko-Amerykańskim Klubie Prasowym, pojechał do Ambasady RP. Tam odbyło się spotkanie z premierem Francji



Odznaczenie Ratowników (fot. A. Zawadzka)



Konferencja prasowa Prezydenta Kaczyńskiego (fot. A. Zawadzka)

powiedzieć, że była to rozmowa niezwykle produktywna. Mówiliśmy o bardzo różnych sprawach, o Traktacie UE i związanym z tym posiedzeniu w Lizbonie - tu obydwaj jesteśmy optymistami. Sprawy, które pozostały do rozwiązania są kwestiami szczegółowymi. Prezydent Sarkozy zgodził się z tymi rozwiązaniami, które proponuje premier Portugalii Socrates, jeżeli chodzi o Joanine. To są rozwiązania korzystne z punktu widzenia naszego

Françoisem Fillonem, który następnie uczestniczył we wspomnianej uroczystości dekoracji szczególnie zasłużonych ratowników, biorących udział w akcji niesienia pomocy ofiarom katastrofy polskiego autokaru pod Grenoble. Podczas uro-

czystości obecni byli, oprócz Premiera Fillon, Pani Minister Spraw Wewnętrznych Francji Michèle Alliot-Marie i Ambasador Francji w Warszawie Pierre Ménat.

Prezydent Kaczyński dekorując zasłużonych ratowników, wspominał dzień tragicznego wypadku i swoją - w związku z nim - obecność we Francji. Przypominał także obecność na miejscu tragedii Prezydenta Nikołasa Sarkozego i przedstawicieli francuskiego rządu. Szczególnie podkreślał oczywiście ofiarność i poświęcenie tych, którzy bezpośrednio nieśli ratunek poszkodowanym w wypadku, policjantom, strażakom, żandarmerii oraz lekarzom i pielęgniarkom. Prezydent przypominał, że akcja ratunkowa, którą prowadzili była bardzo skuteczna. Prawie wszyscy z tych, którzy nie zginęli na miejscu podczas wypadku, została uratowana”.

I za tę skuteczną akcję ratunkową Prezydent Lech Kaczyński jeszcze raz serdecznie dziękował wszystkim obecnym na miejscu zdarzenia i całej Francji.

W imieniu rządu Francuskiego Premier Fillon ponownie złożył wyrazy współczucia rodzinom ofiar wypadku. Powiedział, że pomoc ofiarom była przykładem solidarności i oddania ludzi w wyjątkowej sytuacji. Podziękował też ze swojej strony wszystkim, którzy udzielili pomocy: strażakom, policji, żandarmerii, personelowi medycznemu, pielęgniarkom i lekarzom. Mówił, że ten wypadek bardzo poruszył francuską opinię publiczną, ale był także przykładem tego na ile ludzie potrafią być oddani i jak zachować się w wyjątkowych sytuacjach.

Wieczorem Prezydent Lech Kaczyński spotkał się z Polakami mieszkającymi we Francji, a zwłaszcza w Paryżu i regionie paryskim. W Kościele Polskim, do którego przybył ok. godziny 20-tej został go- rąco przyjęty przez zebranych tu Roda-

ków i gospodarzy - duchowieństwo Polskiej Misji Katolickiej i tutejszej parafii, na czele z Rektorem PMK - Ks. inf. Stanisławem Jeżem, Wicerektorami i proboszczem Ks. kan. Wacławem Szubertem. Po powitaniu dostojnego gościa, Prezy-

dent Kaczyński skierował ciepłe słowa w stronę polskich kapłanów pracujących we Francji. Mówił też o sile polskiego Kościoła - „... nie ma takiego kraju, w którym nie spotkałbym polskich księży, to świadczy o sile naszego Kościoła, o tym czym jest Kościół dla Polaków i Kościoła Powszechnego”. Powiedział, że Kościół Polski odgrywa wielką rolę w historii naszego Narodu - „szczególnie w czasach trudnych, gdy losy Polski nie były najszczęśliwsze, wtedy gdy przywiązania do polskości, wiary, tradycji trzeba było bronić”. Podkreślił też szczególną rolę Kościoła na emigracji, a także księży pracujących w Polsce, którzy tak zasłużyli się w tamtych czasach, którzy aktywnie popierali Solidarność, organizowali duszpasterstwo ludzi pracy, opiekowali się rodzinami więzionych oraz tymi, którzy wyszli z więzień. Wspomnił księdza Kazimierza Jancarza i męczeństwo ks. Jerzego Popiełuszki, duchownych, którzy aktywnie wspomagali Solidarność. Przypomniał, że Kościół był podstawą podziemnej walki, „zasługi Kościoła w walce podziemnej są nie do przecenienia. Kościół był podstawą tego, że to wszystko przetrwało i w roku 1989 mogło się odrodzić. Bez Kościoła nie byłibyśmy tym, kim jesteśmy”.

Owacje zebranych wzbudziły słowa o rozwoju gospodarczym Kraju i rosnącej roli Polski na arenie międzynarodowej. Na zakończenie Prezydent wyraził przekonanie, że Polska będzie się nadal dynamicznie rozwijać, a zbliżające się wybory parlamentarne i ich wyniki dadzą szansę na kontynuowanie tych procesów i prowadzonej polityki.



Obok Prezydenta: ks. H. Szulborski (z lewej) Rektor PMK i Ambasador RP T. Orłowski (fat. A. Zawadzka)

Prezydentowi w spotkaniu w Polskiej Misji Katolickiej towarzyszył nowy Ambasador RP we Francji - Tomasz Orłowski, którego Lech Kaczyński serdecznie przedstawił i polecił zgromadzonemu w Kościele Polskim Rodakom.

Wizyta w PMK była ostatnim punktem podróży do Francji Prezydenta Kaczyńskiego, po której udał się on bezpośrednio na lotnisko i odleciał do Warszawy.

Bernadetta Kwaśniak

Dokończenie na str. 6-7

De... De

To obiecuje im Putin i dlateko będą głosowali na jego partię. Skoro Putin - narciarz potrafił przekonać MKOL do tego, aby Zimowa Olimpiada odbywała się w Soczi, to swoich rodaków bez trudu nakłoni do głosowania na swoje ugrupowanie. A zabójstwo Litwinienki i Politowskiej, tak jak dwudziestu kilku innych dziennikarzy, będzie dobitnym przykładem tego, że Zachód chce Rosji, czyli Putinowi, zrobić krzywdę. Stara zasada rosyjskich negocjacji i mentalności KGB powiada, że najpierw zabij a potem zamień się w ofiarę podłego spisku i prowokacji, ze strony tych, którzy bronią zabitego. Po zwycięskich wyborach premierem zostanie... Putin.

Tylko teraz trzeba odwrócić zasady rządzenia i odejść od modelu francuskiego, w którym prezydent ma władzę, do izraelsko-niemieckiego, w którym prezydent jest figurantem. To wolta godna największego mistrzostwa baletu politycznego.

I w tym przypadku konstytucję trzeba zmienić, ale propagandowa machina przedstawi to jako... wielki skok ku demokracji. Już teraz zwolennicy Putina powiadają, że takie rozwiązanie „byłoby rewolucją, bo władzę przeniesiono by z Kremla gdzie indziej, a tego jak Rosja długa i szeroka nie widziano. To, że władza zostanie wyniesiona z Kremla w tych samych rękach, to oczywiście nikogo nie interesuje, bo to nie ten fragment politycznej batalii jest dla Putina ważny. A zatem możemy się przygotować na, w dalszym ciągu rozwijający się w dynamicznym stylu rosyjski imperializm energetyczny, na kolejne zabójstwa likwidowanych przeciwników lub krytyków putinowskiej władzy. Ech przydałby się taki drugi Gogol albo inny Bułhakow, aby to opisać, bo to wymaga pióra mistrza. Tymczasem Washington Post napisał, że Putin to „dożywnia dyktatura”. Stąd tytułowe „de...de”.

Marek Brzeziński

Dokończenie na str. 3

Odpowiedzialność za dobro wspólne

Trzeba ponadto właściwie zagłosować, to znaczy zgodnie ze swoimi przekonaniem moralnym. Ludzie wierzący powinni oddać głos na te osoby, których postawa i poglądy są bliskie, a przynajmniej nie sprzeciwiają się wierze katolickiej i katolickim wartościom oraz zasadom moralnym. Jako pasterze, którym Chrystus powierzył religijną, duchową i moralną troskę o wiernych, także w społecznym wymiarze życia, nie przestaniemy przypominać o potrzebie budowania życia społecznego i politycznego na niezmiennych wartościach wypływających z prawdy o człowieku. Ojciec Święty Benedykt XVI przypominał nam ostatnio szereg wartości nie podlegających żadnym negocjacjom. Są to: szacunek i obrona ludzkiego życia od poczęcia aż do naturalnej śmierci, rodzina oparta na trwałym małżeństwie mężczyzny i kobiety, prawo – obowiązek rodziców do wychowania dzieci oraz promocja dobra wspólnego we wszystkich jego formach (por. SC 83). W wyżej wymienionych kwestiach i w wielu innych nie może być mowy o kompromisie.

Na jakich kandydatów mamy głosować? Jan Paweł II, za którego dziękowaliśmy Bogu w ramach kolejnego Dnia Papieskiego mówił do nas w 1995 roku: „Polska woła dzisiaj nade wszystko o ludzi sumienia”. Jesteśmy głęboko przekonani, że ludzie prawego sumienia także dzisiaj są obecni w polskiej polityce. Wybory są sposobnością, aby powierzyć im część odpowiedzialności za dobro wspólne. Ważnymi kryteriami w dokonaniu właściwego, a tym samym odpowiedzialnego wyboru, powinny być prawość moralna kandydata do parlamentu, jego kompetencje w dziedzinie życia politycznego i obywatelskiego, zaświadczone dotychczasową działalnością publiczną, świadectwo życia w rodzinie oraz małej ojczyźnie. Liczą się także takie cechy osobowości, jak wyrazista tożsamość, szacunek dla każdego człowieka, postawa dialogu i umiejętność współpracy z innymi, zdolność roztropnego rozwiązywania konfliktów, miłość do Ojczyzny oraz traktowanie władzy jako służby. Wybór takich kandydatów daje większą szansę na integralny i solidarny rozwój naszej Ojczyzny.

Pragniemy jeszcze raz przypomnieć, że Kościół nie ma żadnej politycznej reprezentacji, a co za tym idzie partii politycznej, która miałaby prawo przemawiać w imieniu Kościoła lub powoływać się na jego poparcie. Zauważamy jednak, że programy niektórych ugrupowań politycznych i ich praktyka zaangażowania politycznego są bliższe chrześcijańskiej wizji człowieka i społeczeństwa, zaś programy innych partii są odległe od nauczania Kościoła lub wręcz z nim sprzeczne. Stąd odpowiedzialne oddanie głosu w wyborach wymaga rzetelnego rozeznania zarówno kandydatów, jak i programów. Rozbudzone emocje w żadnym wypadku nie są dobrym doradcą, a tym bardziej nie powinny stać się kryterium wyboru (...).

Wszystkich wiernych świeckich i osoby duchowne, zarówno w kraju jak i poza jego granicami, prosimy o modlitwę w intencji naszej Ojczyzny, o liczny udział obywateli w wyborach do parlamentu, od których w dużym stopniu zależy jej los w przyszłości. Matce Bożej, Królowej Polski powierzamy, w miesiącu modlitwy różańcowej, tę ważną dla nas wszystkich sprawę.

Kardynałowie, Arcybiskupi i Biskupi polscy

DORPATCZYCY

Ewa Ziolkowska

PaŹdziernik. Rozpocz¹³ się nowy rok akademicki. Wiele polskich studentów podję³⁰ naukę na zagranicznych uczelniach. Nie zawsze w historii studia poza krajem były dla naszych rodaków kwestią wolnego wyboru.

W wieku XIX pod zaborem rosyjskim rodzime uczelnie były zamykane, bądź rusyfikowane i drastycznie obniżył się ich poziom. Po stłumieniu Powstania Listopadowego władze carskie zamknęły Uniwersytet Wileński i Liceum Krzemienieckie, otwierając za to czysto rosyjski uniwersytet w Kijowie. Zamknięto także Uniwersytet Warszawski i Warszawskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk, a ich zbiory wywieziono do Petersburga. Po Powstaniu Styczniowym Szkołę Główną przekształcono w Cesarski Uniwersytet Warszawski, który miał stać się narzędziem rusyfikacji.

W tej sytuacji polska młodzież decydowała się na studia na obczyźnie, w nieraz bardzo odległych ośrodkach akademickich. Jednym z nich był Dorpat, obecnie Tartu w Estonii. Edukacyjne tradycje miasta sięgają XVI wieku. Wówczas za panowania Stefana Batorego Dorpat znalazł się w granicach Rzeczypospolitej. Sprowadzeni przez króla jezuita z księdzem Piotrem Skargą na czele założyli kolegium oraz seminarium nauczycielskie. Po zdobyciu Dorpatu przez Szwedów król Gustaw II Adolf (Współczesny pomnik



władcy obok Uniwersytetu - fot. EZ) powołał tam gimnazjum, które w 1632 roku podniósł do rangi uniwersytetu, nadając mu nazwę Universitas Gustaviana. Za wzór posłużył uniwersytet w Uppsali, powstały fakultety filozofii, prawa, teologii i medycyny. Szwedzka uczelnia w

Dorpacie istniała z przerwami do 1710 roku, kiedy to w wyniku wojny północnej, po zdobyciu Inflant przez cara Piotra I została zamknięta. Prawie sto lat później, w 1802 roku kolejny władca Rosji, Aleksander I ponownie otworzył uniwersytet w Dorpacie, mający służyć głównie kształceniu młodzieży z prowincji nadbałtyckich. Zgodnie z



Dorpat (obecnie Tartu) - fasada uniwersytetu w XIX w.

aktem erekcyjnym Cesarea Universitas Dorpatensis miał za zadanie „... rozpowszechnienie umiejętności ludzkich..., pośredniczenie stałe w przelewaniu na cesarstwo rosyjskie cywilizacji zachodnio-europejskiej”. Pierwszym rektorem został Francuz prof. Georges-Frédéric Parrot. Z czasem dorpacka uczelnia, z niemieckim językiem wykładowym, stała się jednym z czołowych centrów akademickich Imperium Rosyjskiego. Miarą jej znaczenia dla XIX-wiecznej nauki byli wielcy absolwenci, a wśród nich laureat Nagrody Nobla, prekursor chemii fizycznej Wilhelm Ostwald, fizycy Heinrich Lenz i Moritz Jacobi, astronom Friedrich Struve oraz wybitny biolog, pionier embriologii Karl Ernst von Baer, który w 1831 roku wspierał polskich studentów internowanych w Prusach Wschodnich.

Począwszy od lat 40. po 60. XIX stulecia uniwersytet w Dorpacie był uważany nie tylko za najlepszy w carskiej Rosji, ale zyskał też sławę międzynarodową. Nazywany był „Nadbałtyckimi Atenami”, „Atenami Północy”, „Małym Oksfordem”. Rozwojowi uczelni sprzyjała znaczna autonomia. Sławni profesorowie, wysoki poziom kształcenia oraz panujące wolności i swobody przyciągały cudzoziemców. Historyk Inflant Gustaw Manteuffel pisał, że przeszłość dorpackiego uniwersytetu „... już z tego względu na uwagę szerszych kół naszych zasługuje, iż wydał on w swoim czasie cały szereg mężów zasłużonych nauce i literaturze naukowej, mężów, co pomiędzy Morzem Bałtyckim a Wielkim Oceanem, pomiędzy Morzem Białym a Morzem Kaspijskim, nabyte w Dorpacie umiejętności w usługach nauki i kultury stale zużytkowywali, a w liczbie których niemało znachodzimy Polaków”. Polacy byli obecni już od pierwszych lat istnienia uczelni. Dla nich istotne było również to, że nie musieli uczyć się tam w zniechęcającym języku rosyjskim.

Na Uniwersytecie Dorpackim studiowali późniejsi znakomici lekarze: propagator walorów leczniczych Podtatrza Tytus



Chałubiński (fot.), pracujący na Braślawszczyźnie społecznik Stanisław Ostyk-Narbutt, psychiatra Rafał Radziwiłłowicz, znany z pomocy w uwolnieniu Józefa Piłsudskiego z Cytadeli Warszawskiej, prof.



Ignacy Baranowski, jeden z założycieli Towarzystwa Naukowego Warszawskiego w 1907 roku. Studiowali zesłańcy, a jednocześnie wybitni badacze Syberii: Aleksander Czekanowski i Benedykt Dybowski (fot.), a także historyk literatury, bibliograf i bibliofil Gabriel Korbut, pisarz Józef Weyssenhoff, historyk idei i literatury, filozof Marian Zdziechowski oraz polityk, pierwszy Prezydent RP na Uchodźstwie Władysław Racz-

kiewicz. W 1886 r. podanie o przeniesienie z Charkowa na studia medyczne w Dorpacie złożył Józef Piłsudski, rozpatrzone je jednak odmownie ze względu na jego wcześniejszą działalność konspiracyjną. Nie sposób wymienić wszystkich medyków, prawników, filozofów i przyrodników, w latach 1802-1918 Dorpat był miejscem studiów i pracy naukowej blisko trzech tysięcy Polaków z Królestwa Kongresowego, Inflant Polskich, Litwy, Wołynia, Podola. W środowisku akademickim należeli do czołówki intelektualnej. Na uczelni, zwłaszcza w początkowym okresie, panowała atmosfera prześiąknięta romantyzmem i idealizmem. Polska młodzież utworzyła swoją pierwszą korporację akademicką w 1828 r. Był to Konwent Polonia, organizacja nawiązująca do tradycji filareckich, patriotyczna, jej członkowie licznie wzięli udział w po-

wstaniach narodowych. Mieli także znaczny wpływ na życie towarzyskie młodzieży.

W latach 90. XIX w. sytuacja dorpatskiej uczelni zmieniła się radykalnie, nastąpiła jej russyfikacja, co pociągnęło za sobą obniżenie jej rangi naukowej, zmieniono nawet nazwę miasta na Juriew. Rosyjski uniwersytet zakończył działalność w 1918 r. na mocy decyzji Lenina. W roku następnym w suwerennej już Estonii powołano do życia Uniwersytet Tartuski. Nadał on w latach 1920-39 doktoraty honoris causa dziewięciu Polakom. Pierwszym z nich został Jan Baudouin de Courtenay - badacz języków słowiańskich, jeden z twórców nowoczesnego językoznawstwa, który przez 10 lat (1883-93) był profesorem uczelni. Kolejne doktoraty przyznano profesorom Uniwersytetu Warszawskiego, Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie, Politechniki Warszawskiej i Politechniki Lwowskiej. W 1930 r. doktorat honorowy w dziedzinie prawa otrzymał prezydent RP prof. Ignacy Mościcki.

Po wojnie w Estońskiej SRR, w Tartu powstała słynna szkoła semiotyki kultury, której twórcą był Jurij Łotman, wybitny rosyjski historyk i literaturoznawca.

Wędrując dziś uliczkami Tartu, historycznego Dorpatu, intelektualnej stolicy znów niepodległej Estonii, wśród wielu zabytkowych budowli, napotykamy klasycystyczny gmach uniwersytetu. Zaprojektowany przez architekta J. W. Krausego, zbudowany został w latach 1804-09 na miejscu kościoła pw. NMP, zburzonego w czasie wojny północnej. W połowie XIX stulecia dobudowano skrzydła i kościół, zaprojektowane przez K. Rathausa. Od 1868 r. południowe skrzydło mieści muzeum sztuki - najstarsze estońskie muzeum, powstałe jeszcze w 1803 r. Aula uniwersytecka jest najpiękniejszą salą empirową z najlepszą akustyką w Estonii. Centralna część budynku głównego i aula spłonęły w 1965 r., ale zostały odrestaurowane dwa lata później. Jedna z sal nosi imię J. B. de Courtenay. Portyk fasady głównej po dziś dzień jest symbolem szkolnictwa wyższego w Estonii i jego wielowiekowej tradycji.

Chałubiński, Dybowski, Weyssenhoff byli dorpatscykami, czyli absolwentami historycznego uniwersytetu. Ale także kimś więcej. W swoim czasie określenie „dorpatscy” nobilitowało, oznaczało człowieka na najwyższym poziomie, patriotę, wszechstronnie wykształconego, wybitnego specjalistę w swojej dziedzinie, przy tym odznaczającego się wysoką kulturą osobistą. W Polsce przez cały okres międzywojenny i jeszcze po wojnie dorpatscy cieszyli się szczególnym szacunkiem i uznaniem.

LA PAGE DES FRANCOPHONES

de Richard Zienkiewicz (rzienk@laposte.net)

AVOTÉ !

Ce dimanche 21 octobre, c'est jour d'élections législatives en Pologne.

Derrière une campagne électorale, plus marquée par des attaques personnelles que par un débat sur le fond, qui n'a pas spécialement passionné les foules, l'enjeu de ces législatives tient dans le choix du type de Pologne que veulent les Polonais : ou ils choisissent une Pologne libérale, ou ils s'expriment en faveur d'une Pologne conservatrice. On s'achemine petit à petit, au fil des élections, vers un accroissement de la bipolarisation de la scène politique polonaise déjà évoquée dans les colonnes de cette page. C'est logique, dans le contexte polonais, d'arriver à un tel résultat pour pouvoir gouverner seul. En effet, le scrutin proportionnel, même s'il est représentatif, ne donne jamais de majorité absolue à une seule formation si les partis se disputant les suffrages des citoyens sont nombreux. Dans ces conditions, pour gouverner, il faut conclure des alliances et former des coalitions qui passent le plus clair de leur temps à se déchirer sur des questions de forme ou de personne, alors que la résolution des problèmes de fond reste en souffrance. Les mauvaises expériences gouvernementales que la Pologne a connues depuis dix-huit ans ont provoqué un phénomène de rejet au sein de la population qui veut maintenant plus de stabilité. C'est pourquoi on cherche à regrouper ses forces avant, en créant de grandes formations stables permettant d'amplifier leur influence auprès des électeurs et pouvant, le cas échéant, gouverner seules. Les deux principaux partis qui sont en tête des sondages ont pris le dessus au détriment des autres. Chacun à sa façon a fait un travail de ratissage large et l'entretien car le temps de l'atomisation politique est fini. À côté de ces deux poids lourds, il ne reste plus beaucoup de place pour les autres. La gauche avait été marginalisée suite aux scandales qui l'avaient éclaboussée lorsqu'elle était aux affaires. Pour reprendre de l'importance, il lui a fallu plusieurs actions. D'abord, un changement de génération au sein du SLD. On a mis au rencard les vieux chevaux de retour que l'on voyait à chaque fois et qui étaient encore une fois tenté par un come-back politique. Cette fois-ci cela n'a pas marché. Exit tous ceux que l'on a trop vus comme les Józef Oleksy ou les Leszek Miller. Ce dernier, pour rester actif, a été contraint de s'acoquiner avec Samoobrona où il côtoie Zygmunt Wrzodak, un anticommuniste notoire. Comme quoi la politique non plus n'a pas d'odeur. Après l'éviction de sa vieille garde, le SLD a été obligé de racoler les anciens dissidents qui avaient formé le SdPI et de faire une OPA sur les démocrates de l'ancienne Union de la liberté, le parti centriste de Tadeusz Mazowiecki et de Bronisław Geremek. Après avoir absorbé tout ce petit monde, la gauche post-communiste s'est

donnée des airs de centre-gauche sous le patronage de l'ancien président Aleksander Kwaśniewski. Cette combinaison semble avoir séduit une partie de l'électorat et la formation résultante, la LiD, s'en sort assez bien. Pour le reste, l'avenir est plus difficile, c'est même une question de vie ou de mort politique. Les élections de ce jour devraient enfin sonner le glas du populisme et du nationalisme qui ont fait tant de mal au pays toutes ces dernières années. Sur la scène politique, il reste encore un PSL réduit, qui flirte avec le seuil d'éligibilité. La question est de savoir qui va sortir vainqueur de ces élections anticipées. Les jumeaux Kaczyński ont joué un coup de poker qui a des chances d'aboutir, peut-être même au delà de leurs espérances. En effet, les sondages donnent souvent le PiS en tête devant la PO. Parfois, c'est cette dernière qui devance les conservateurs. Toutefois, à l'heure où ces lignes sont écrites, il serait bien prétentieux de dire qui va gagner. Les choses peuvent évoluer jusqu'à la dernière minute et les électeurs peuvent tout aussi bien faire mentir les sondages que les confirmer. D'après la dernière enquête connue, publiée dans l'hebdomadaire *Wprost*, qui remonte tout de même au début octobre, le PiS serait crédité de 41% des suffrages, ce qui serait un record pour ce parti et même un record dans toute l'histoire politique récente de la Pologne. De mémoire, aucune formation n'a encore atteint ce chiffre depuis la chute du communisme. Comme quoi les critiques qui fusent de tous les côtés n'ont pas eu raison de la détermination des conservateurs. En deuxième position, on trouverait la PO avec 32% des voix et loin derrière la LiD avec 16%, puis juste sous le seuil le PSL avec 4%. En projection de sièges, le PiS en obtiendrait 228, ce qui le placerait à 3 sièges de la majorité absolue lui permettant de gouverner seul. La PO en obtiendrait 167 et les postcommunistes 65. Pour former un gouvernement, les libéraux seraient contraints de s'allier à une autre formation – le LiD serait le partenaire le plus probable car on voit mal une alliance PO-PiS après l'expérience de ces deux ans. Pour assurer une meilleure assise, les conservateurs auraient également besoin d'un soutien qu'ils pourraient chercher en débauchant quelques libéraux prêts à coopérer. C'est certainement le scénario le plus probable actuellement. La grande question est toutefois de savoir quel sera le taux de participation. Par rapport aux élections de 2005, on a l'impression que les choses n'ont pas beaucoup évolué, avec les mêmes têtes, les mêmes slogans, les mêmes critiques. Cette situation dans laquelle on a le sentiment que l'on veut gommer purement et simplement les deux années écoulées, ne va pas faciliter le choix des électeurs ni leur mobilisation.





Polska - Francja - Świat

Anna Rzeczycka

Pani Aung San Suu Kyi, przywódczyni Birmańskiej Narodowej Ligi na rzecz Demokracji, laureatka Pokojowej Nagrody Nobla z ostatnich 18 lat aż 12 spędziła w więzieniu lub w areszcie domowym. W 1990 roku jej partia wygrała wybory, do władzy nigdy jednak nie została dopuszczona.

Junta wojskowa, mimo że rozpięła wybory, nie chciała uznać ich wyników. W 2003 roku wojskowi postanowili dowiedzieć, że Aung San Suu Kyi jest bardzo niepopularna w swym kraju. Zezwolili jej na podróż po Birmie i w jednej z miejscowości nastąpi na nią bojówki. Był to jednak jedyny przypadek złego potraktowania opozycjonistki, która nota bene cudem wyszła z życiem z ataku. Gdzie indziej witano ją z entuzjazmem; generałowie u władzy czym prędzej więc podjęli decyzję o ponownym zamknięciu pani Suu Kyi w areszcie.

W sobotę 22 września, „Birmańska Dama”, jak się ją nazywa na świecie, niespodziewanie wyszła przed bramę swej surowo strzeżonej rezydencji w Rangunie i pozdrowiła tłum mnichów manifestujących na ulicach miasta. Świadkowie opowiadali, że w oczach miała łzy; jej marzenia o przebudzeniu się kraju spełniły się: ludzie przestali się bać i postanowili to pokazać rządzącym. A wszystko zaczęło się w końcu sierpnia, kiedy junta podniosła pięciokrotnie ceny gazu i dwukrotnie ceny paliwa. Te ogromne podwyżki nie były niczym usprawiedliwione. Birma posiada wiele bogactw naturalnych i jest

wielkim eksporterem gazu i ropy, wielu importerów tych surowców, w pierwszym rządzie Chin, gotowych jest płacić bardzo słono za dostawy. Dla ludności, podwyżki cen były wielkim ciosem: przeciętny Birmańczyk wydaje 70 procent swych dochodów na jedzenie. Pozostałe 30 procent to głównie wydatki na transport, gaz kuchenny i elektryczność. Zwyżki cen gazu i ropy automatycznie pociągnęły za sobą konieczność ograniczenia wydatków na jedzenie. Wiele firm, w obliczu podwyżek cen paliwa, musiało wstrzymać produkcję. Ich pracownicy stracili pracę, czyli źródło utrzymania. Na wsiach, gdzie zdobycie żywności jest mniejszym problemem, ludzie dają sobie jakoś radę. Gorzej jest oczywiście w miastach, tam głód zagląda po prostu w oczy.

W sercach Birmańczyków narodził się bunt. Zwłaszcza, że po kraju zaczęły krążyć kasety wideo z nagraniem wystawnego ślubu córki szefa junty, generała Than Shwe, który to ślub kosztował miliony dolarów, podobnie jak ślubna suknia panny młodej, obwieszona perłami i diamentami. Pod koniec sierpnia podczas manifestacji w miejscowości Pakoku wojsko brutalnie pobiło kilku mnichów buddy-

skich. Przedtem oddało strzały ostrzegawcze ponad głowami protestujących. Wydarzenia te okazały się punktem zapalnym - nigdy wcześniej mnisi nie byli traktowani tak brutalnie. Byli co prawda represjonowani i ich głos był tłumiony, ale nigdy do nich nie strzelano. Pełni oburzenia, zażądali więc od władz przeprosin, zapowiedzieli także, że to oni przejmą kierowanie protestami i że będą manifestować na ulicach. Nie wiadomo, czy to żądanie mnichów dotarło do generała Shwe. Tak czy owak, przeprosin się nie doczekali i w Rangunie zaczęły się wielkie manifestacje. Zaczęły się także represje. Aresztowano co najmniej 4 tysiące osób. Nikt w tej chwili nie jest w stanie ocenić, ile było ofiar śmiertelnych. Krążą pogłoski o masakrach, seansach tortur i o wojskowych, którzy odmawiali wykonania rozkazów. Świat cywilizowany na początku dosyć biernie przyglądał się temu, co działo się w Birmie. Na początku października zaczął się jednak mobilizować. Pierwsze decyzje o sankcjach już zapadły. Rozwiązanie problemu znajduje się jednak przede wszystkim w rękach Chin - głównego poplecznika reżimu birmańskiego, ale także organizatora najbliższych igrzysk olimpijskich. Taka wityna jak Olimpiada zobowiązuje i Pekin jest w stanie wyrzucić presję na juntę birmańską. A wówczas, wszystko w Birmie zacznie się zmieniać i być może pani Aung San Suu Kyi stanie któregoś dnia na czele rządu, zgodnie z decyzją wyborców sprzed 18 lat.

Problemy z Unią

Bogdan Usowicz

W Polsce zrobiło się głośno o nocnym usunięciu w Parlamencie Europejskim wystawy o ludobójstwie popełnianym na Czechenach. Wystawa trwała jeden dzień. Jej promotorami byli b. prezydent Litwy Vytautas Landsbergis i eurodeputowany PiS Konrad Szymański.

Najpierw kwestorzy unijni nakazali usunąć 44 najbardziej drastyczne zdjęcia, a później i tak wystawę zamknęli. Węgierski eurodeputowany socjalistyczny Szaboles Fazakas, który był komisarzem (tzw. kwestorem) tłumaczy, że zdjęcia tylko zasłonięto, a to budziło jeszcze większą ciekawość zwiedzających. Bagatelizuje całą sprawę i twierdzi, że są to wyborcze rozgrywki Polaków. Dla innych jest to przejaw tchórzostwa eurokratów i ich uległości wobec Rosji. Ambasada Rosji w Brukseli była wściekła. Udział w wystawie brali także sami Czeceńcy i rosyjscy działacze praw człowieka. 300 fotogramów pochodziło z obydwu wojen czeceńskich. Najbardziej drastyczne zdjęcia dotyczyły ofiar tortur. UE nie chce drażnić Rosji i zapewne był to prawdziwy powód usunięcia całej wystawy.

Rocznie w budynkach PE odbywa się około 150 wystaw. Na ogół przechodzi się koło nich obojętnie. Fotografiami poświęcone Tygodniowi Walki z Hałasem, „promocji przemysłu drzewnego dla stabilnego rozwoju”, przemytowi papierosów w UE, czy rakowi piersi, nie wywołują zbytnich emocji. W gmachach Brukseli i Strasburga gościły też wystawy poświęcone zbrodniom ludobójstwa i łamania praw człowieka, ale dotyczyły to Srebrnicy, Kaszmiru, Ruandy, czy masowego rozstrzelania żydów na Ukrainie w czasie II wojny światowej. Denerwujący Rosję Czeceńcy są już nie do zaakceptowania.

Wystawy i ekspozycje w UE nie budziły dotąd żadnych zastrze-

żeń. Kłopoty pojawiły się z wejściem tam Polaków. Przypomnijmy, że pierwszy „skandal” dotyczył wystawy antyaborcyjnej przygotowanej przez LPR i Macieja Giertycha. Rozwścieczone eurosocjalistki rzuciły się na fotografie, doszło do przepychanek i usunięcia ekspozycji. Teraz niepoprawny politycznik okazał się europoseł Szymański.

Kłopoty Unii z Polską, a właściwie Polaków z Unią nie kończą się na wystawach. Dwa dni przed wyborami w Polsce miała zapadnąć bardzo ważna decyzja o akceptacji Traktatu o UE. W tekście nie znalazł się zapis o Joannie, czyli możliwości blokowania głosu większości przez mniejsze kraje na „rozsądny czas”. Możliwość taką obiecano Polakom na ostatnim szczycie w Brukseli. Pozostaje zapewnienie słowne, ale jak pokazują ostatnie tygodnie, w Brukseli coraz częściej dochodzi do decyzji dla Warszawy niekorzystnych. Tak było ze złamaniem tradycji przez Radę Europy i uchwaleniem wbrew opinii Polski na szczycie unijnym „Dnia walki z karą śmierci”. Zapisane w traktacie zasady z Joanną są konkretem. PiS znajduje się w trudnej sytuacji. Zawetowanie dokumentu wywoła głośny hałas w przededniu wyborów. Przyjęcie niekorzystnego zapisu będzie utratą części głosów na rzecz eurosceptycznego LPR.

W tle pozostaje też Karta Praw Podstawowych. Jej zapisy otwierają wiele furtek ku moralnemu relatywizmowi. Od małżeństw homoseksualnych, przez aborcję, ograniczenia dla szkolnictwa wyznaniowego, do eksperymentów genetycznych. Rzeczą dotyczącą spraw światopoglądowych, ale wiele rezolucji i raportów przyjętych już przez PE pokazuje w jakim kierunku będą się toczyły te sprawy. Karta jest sprzeczna także z programem PiS. Zamieszanie wokół wystawy czeceńskiej sygnalizuje różnice, których jest znacznie więcej. Relacje z Rosją, od sprawy budowy gazociągu północnego po embargo wprowadzone na polskie produkty, są papierkiem lakmusowym wewnętrznej solidarności Unii i stosunku Brukseli do Moskwy. Sprawdzian ten w przypadku wystawy nie wypadł najlepiej.

Beatyfikacja Matki Marii Luizy Merkert

Z udziałem kilkudziesięciu kardynałów i biskupów, ok. 300 kapłanów, 900 Sióstr Elżbietanek i kilkunastu tysięcy wiernych 30 września 2007 r. w Nysie na Opolszczyźnie odbyły się uroczystości beatyfikacyjne żyjącej w XIX wieku wielkiej społeczniczki, współzałożycielki Zgromadzenia Sióstr św. Elżbiety i jego pierwszej Przełożonej Generalnej, Matki Marii Luizy Merkert.

Maria Merkert urodziła się 21 września 1817 r. w Nysie. W wieku 25 lat, wraz z siostrą Matyldą i Franciszką Werner dołączyła do Klary Wolff, która chorem i cierpiącym udzielała bezinteresownej pomocy.



Swoją działalność, polegającą na niesieniu ulgi w cierpieniu, wspomnianym kobietom powierzyły Najświętszemu Sercu Jezusa. Choć akt ten, który dokonał się 27 września 1842 r. w Nysie, miał prywatny charakter, to jednak dał początek wielkiemu dziełu.

Czas pierwszych ośmiu lat był okresem wielkiej próby dla rodzącego się dzieła, które formalnie zostało rozwiązane. Dopiero rok 1850 przyniósł wznowienie działalności, ale do wcześniej podejmowanej pracy powróciła tylko Franciszka Werner i Maria Merkert, która przejęła ster kierownictwa w rodzącym się stowarzyszeniu. Uważnie wsłuchiwała się w głos Boga, aby odczytać jaki charakter ma mieć ta Wspólnota. Jej początkowe przekonanie, że ma to być stowarzyszenie katolickich pielęgniarek przeradza się w pewność, że Bóg chce, aby było to Zgromadzenie zakonne, dla którego usilnie stara się o zatwierdzenie najpierw przez władze Kościoła diecezjalnego, a potem Powszechnego. Gdy w roku 1859 Zgromadzenie zostało zatwierdzone przez Biskupa Wrocławskiego, Maria Merkert została jednogłośnie wybrana jego Przełożoną Generalną. Urząd ten sprawowała przez 13 lat - do końca swojego życia, tj. do 14 listopada 1872 r. To jej Zgromadzenie Sióstr św. Elżbiety zawdzięcza interpretację charyzmatu przełożoną na życie. Zmarła w opinii świętości mając 55 lat. Ciało Matki Marii zostało złożone na Cmentarzu Jerozolimskim w Nysie. W uroczystościach pogrzebowych uczestniczyły tysiące osób, a żegnano ją jako „najlepszą z Matek” i „Śląską Samarytankę”. Uzyskiwane za jej wstawiennictwem liczne łaski sprowokowały Zgromadzenie Sióstr św. Elżbiety i Diecezję Opolską do rozpoczęcia starań o wyniesienie Matki Marii do chwały ołtarza. Kanoniczne dochodzenie, czyli proces beatyfikacyjny współzałożycielki Sióstr Elżbietanek rozpoczął się 19 lutego 1985 r. i trwał 22 lata. Przygotowania do uroczystości beatyfikacyj-

nych rozpoczęły się zaraz po tym jak 1 czerwca 2007 r. papież Benedykt XVI podpisał dokument zatwierdzający cud uzyskany za przyczyną Matki Marii, a potem 11 czerwca wyznaczył datę i miejsce beatyfikacji. W przygotowania te zaangażowane było Zgromadzenie Sióstr św. Elżbiety, Diecezja Opolska, władze Województwa Opolskiego i miasta Nysy oraz liczne środowiska, stowarzyszenia, grupy i indywidualne osoby. Lista tych, którzy przyczynili się do zorganizowania tych uroczystości jest naprawdę imponująca. Beatyfikację poprzedziło triduum, w którym centralnym punktem każdego dnia była Msza św., ale nie brakowało imprez towarzyszących, np. koncerty, wystawy, uliczne przedstawienia.

Właściwa uroczystość beatyfikacyjna, poprzedzona godzinnym czuwaniem modlitewnym przygotowanym przez Siostry Elżbietanki pracujące w różnych krajach, rozpoczęła się o godz. 9.45 procesją liturgiczną, która wiodła od kościoła św. Piotra i Pawła do gotyckiego kościoła św. Jakuba Apostoła i św. Agnieszki, w którym Matka Merkert została ochrzczona i przyjęła I Komunię oraz gdzie znajdują się jej doczesne szczątki.



Mszy św. przewodniczył, w imieniu Papieża, prefekt watykańskiej Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych, kard. José Saraiva Martins. Zgodnie z ceremoniałem, jeszcze przed Liturgią Słowa, przewodniczący liturgii odczytał po łacinie podpisany przez Benedykta XVI dekret beatyfikacyjny oraz ogłosił datę liturgicznego święta nowej Błogosławionej, którą będzie dzień jej śmierci - 14 listopada. Moment beatyfikacji wierni, zgromadzeni w świątyni i na otaczającym ko-

ściół rynku, przyjęli długimi brawami. Nad ołtarzem odsłonięto duży portret nowej Błogosławionej, przedstawiający Matkę Merkert, która przekazuje parę butów żebracze. Treść obrazu nawiązuje do autentycznego wydarzenia z życia Marii Merkert, która oddała własne obuwie ubogiej kobiecie. Po akcie beatyfikacji Przełożona Generalna M. Samuela Werbińska, wraz z delegacją Sióstr Elżbietanek, poniosły do ołtarza w uroczystej procesji relikwiarz z relikwiami swojej Założycielki. W homilii ordynariusz opolski, abp Alfons Nossol, który 22 lata temu rozpoczął proces beatyfikacyjny Matki Merkert, nazwał ją „jedną z najszlachetniejszych córek tego regionu”. Podkreślił zarazem, „Jej wielkie znaczenie dla obecnych czasów”, gdyż „chociaż żyła i działała na naszej ziemi prawie półtora wieku temu, może nam właśnie wskazać, jak dzisiaj być chrześcijaninem” (...) „Nie bójcie się pójść drogą Chrystusowego wołania na wzór naszej Błogosławionej. Tyle jest serc czekających na Ewangelię” - zwrócił się abp Nossol z apelem do młodzieży żeńskiej.

Na zakończenie Mszy św. słowa wdzięczności do wszystkich, którzy uczestniczyli w przygotowaniach uroczystości beatyfikacyjnych, skierowała Przełożona Generalna Zgromadzenia Sióstr św. Elżbiety, s. M. Samuela Werbińska. W czasie swojego przemówienia poinformowała, że w podziękowaniu za wyniesienie na ołtarze Współzałożycielki Zgromadzenia Siostry otworzą w przyszłym

roku misyjne placówki w Kazachstanie i Paragwaju. Uroczystości zakończyła procesja, która przeszła ulicami Nysy do pobliskiego kościoła Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny.

Był to imponujący pochód, gdyż uczestniczyły w niej wszystkie zgromadzone na liturgii Siostry Elżbietanki. W pobliżu tej świątyni znajduje się Dom Macierzysty Zgromadzenia

Sióstr św. Elżbiety, który Matka Merkert budowała w latach 1863-65 i gdzie zmarła 135 lat temu.

Po zakończonych uroczystościach do kościoła św. Jakuba i św. Agnieszki mogli wejść ci pielgrzymi, którzy w czasie ceremonii byli na zewnątrz. Do późnych godzin wieczornych świątynia była szczególnie wypełniona, bo wszyscy chcieli ucałować wystawiony relikwiarz nowej Błogosławionej i pomodlić się za jej wstawiennictwem przy jej grobie.

listy do Marii-Teresy

Szanowna Pani Mario,

Wiele książek i poradników przeczytałam na ten temat - jak rozumieć partnera, czym jest zdrada w małżeństwie, jak wychowywać dzieci itd. Wydawało mi się, że intelektem wszystko pojęłam i byłam bardzo pewna siebie, a nawet przygotowana na poważniejsze wydarzenia w naszym życiu.

Niestety życie to nie literatura. I stało się! „Służbowy” wyjazd męża okazał się wy-



jazdem nad morze z panienką. Dobrze ukarowane kłamstwo nie udało się. Znajomi widzieli i donieśli o wszystkim. Jaki przeżyłam szok mogą wiedzieć te kobiety, które to przeżyły. To było dla mnie trzęsienie ziemi, koniec świata. Cała wiedza książkowa o tym, że trzeba zrozumieć, wybaczyć, poszukać przyczyny w sobie, zastanowić się czego zabrakło w naszym związku, że mąż zaczął szukać szczęścia poza własnym domem - wszystko to dobrze rozumiałam, ale nie mogłam przyjąć do własnej świadomości. Oczywiście były awantury, płacz, kwiaty (które wylądowały na ulicy z IV piętra naszego mieszkania), przeprosiny: nigdy więcej. To było trzy lata temu. Dziś kiedy z dystansu patrzę na te wydarzenia, to muszę przyznać, że to był taki wstrząs w naszym małżeństwie, że obo-

je na nowo odczuliśmy, jak nam na sobie zależy. Dziś mąż mówi, że nie wyobrażał sobie, że może stracić rodzinę, dom, szacunek dzieci. Ja sobie nie wyobrażam, żeby mógł być z inną kobietą. Zdrada wyczuliła nas na to, aby odświeżyć nasze uczucia, aby dbać o siebie, spoglądać na siebie jak na „coś” co się posiadało na wieki. Musiałam nauczyć się wybaczać. To łatwe teoretycznie, ale znacznie trudniejsze w rzeczywistości. Mam to poza sobą, ale czuję się bogatsza w to doświadczenie. I kiedy tak analizuję tę sytuację po latach to czuję się jakoś wewnętrznie bogatsza, lepsza. Dlatego dzielę się moimi przeżyciami, aby młodym kobietom, które mogą mieć podobną sytuację, wyjaśnić, że warto walczyć, a przede wszystkim przebaczyć. Łączę pozdrowienia i wyrazy szacunku.

Lucyna

Droga Pani Lucyno, dziękuję za podzielenie się z naszymi czytelnikami doświadczeniem, jakie się stało Pani udziałem. W sytuacji kiedy spada na nas nieszczęście, a szczególnie zawód ze strony osoby, której powinniśmy ufać najbardziej, to bardzo boli. Im miłość jest większa, tym dotkliwszy jest ten ból. W takich chwilach, kiedy obwiniamy współpartnera, dobrze jest pomyśleć, że każdy z nas nosi w sobie jakąś słabość. Czasami nieodpowiednie „wesole” towarzystwo połknie człowieka w sytuacji, w której normalnie by się nie znalazł. Oczywiście nie można tłumaczyć, kiedy ktoś błędzi, że jest to wpisane jakby w ludzką naturę, ale trzeba dać szansę naprawy wyrządzonego zła - w końcu osobie najbliższej. Umiejętność wybaczenia jest wielką cnotą i szansą dla osoby, która wyrządziła nam

zło, ale przede wszystkim daje ona duże poczucie spokoju osobie, która wybaczta. Konserwowanie złości, pamiętanie i wypominanie zła bardziej szkodzi temu, który zła nie chce wybaczyć niż osobie, która tego wybaczenia potrzebuje. Spokój duszy można osiągnąć tylko przez szczere wybaczenie. Ale tak samo, jak w Pani przypadku, kiedy doświadczyła Pani zdrady męża, ważna jest refleksja nad dotychczasowym życiem. Zdarza się, że kobieta kiedy staje się matką to całą uwagę poświęca dzieciom. Macierzyństwo fascynuje i potrafi pochłaniać cały czas i uwagę wyłączenie na dzieciach, a mąż schodzi w kąt. On ma zarabiać i utrzymać rodzinę, którą założył. Dzieci są bardzo ważne, należy im się miłość rodziców, opieka, poczucie bezpieczeństwa, właściwe wychowanie. Ale sama, nawet najlepsza i najczulsza matka nie może zapewnić tego czego potrzebuje do prawidłowego wzrostu fizycznego i psychicznego dziecko. Prawidłowo funkcjonuje rodzina, jeżeli rodzice tworzą jedno, są wspólnie odpowiedzialni za dom i w tym jest siła w wychowywaniu dzieci. Jeśli podzieli się role: matka zajmuje się wychowywaniem dzieci, prowadzeniem domu a ojciec zarabia na ten dom, zawsze dojdzie do mniejszych lub większych konfliktów. Mam tu na myśli wspólnotę psychiczną, wspólnotę w podejmowaniu decyzji dotyczących rodziny, dzieci. I ważne, aby małżonkowie dużo ze sobą rozmawiali i o sprawach zawodowych i najmniejszych, wydawałoby się mało ważnych. Bo bardzo łatwo może dojść do tego, że każdy myśli swe chowa i trudno znaleźć wspólny język.

Maria Teresa Lui

Szko³a respektuj¹ca ucznia

rozmowa z Joëlem Trivière, dyrektorem Instytutu św. Józefa w Caen prowadzącego katolickie szkoły podstawowe i gimnazjum

- **Francuskie szkoły katolickie pękają w szwach nie mogąc przyjąć dodatkowo tysięcy uczniów, którzy chcieliby pobierać w nich naukę. W czym upatruje Pan sukces szkoły katolickiej w zlaicyzowanym przeciwieństwie francuskim społeczeństwie?**

- Najwięcej kandydatów mają prywatne szkoły w dużych aglomeracjach, gdzie ściągają „za pracą” młode rodziny. Dlatego nacisk na szkolnictwo katolickie jest różnicowany w zależności od regionu Francji, ale i u nas jest znacznie więcej kandydatów niż miejsc. Skąd ta popularność? Przyczyn jest wiele, ale myślę, że podstawową jest inne niż gdzie indziej podejście do ucznia. Nasza szkoła zajmuje się nie tylko przekazywaniem wiedzy, ale interesuje się też tym wszystkim, czym żyje każdy uczeń indywidualnie. Ogromną rolę przykładamy do wychowania młodego człowieka, co tylko w małym stopniu interesuje szkołę publiczną. Trzeba też wiedzieć, że wiele rodzin nie bardzo daje so-

bie radę ze swoimi dziećmi i sądzą, w dużym stopniu nie bez racji, że szkoła katolicka pozwoli im na lepsze ich wychowanie. Uważają, że ich dziecko znajdzie w jej murach lepszą atmosferę do pracy i rozwoju.

- **Jakimi metodami pedagogicznymi i wychowawczymi udaje się Wam wypełniać to trudne zadanie?**

- Szkoły katolickie są bardzo demokratyczne. U nas każdy uczeń jest jednakowo traktowany niezależnie od koloru skóry, przekonań religijnych i pochodzenia społecznego. Robimy wszystko by szkoła była dla ucznia drugą rodziną, drugim domem, by się w niej dobrze czuł, by ją lubił. Często powtarzam naszym nauczycielom powiedzenie Sokratesa „Czego ja mogę go nauczyć, skoro on mnie nie lubi?”

- **Zgodnie z uchwałą z 1959 r. regulującą funkcjonowanie szkolnictwa prywatnego,**



jesteście zobowiązani do przyjmowania uczniów niezależnie od ich religii. Czy to nie sprawia, że szkoły katolickie zatracają swój charakter?

- Jesteśmy do tego zobowiązani i nie dokonujemy żadnej selekcji, o którą często jesteśmy posądzeni. W naszych murach mamy dzieci muzułmanów, żydów, prawosławnych, protestantów i ateistów. Nie są oni liczni, ale są, i cieszymy się z tego, bo to pozwala im na, być może pierwszy, kontakt z katolicyzmem.

- **Jak w takim razie wygląda nauka religii, czy jest ona obowiązkowa?**

- Nie jest obowiązkowa, ale uczniowie, którzy na nią nie chodzą mają obowiązek uczestniczenia w lekcjach tzw. kultury religijnej, gdzie poznają historię religii oraz

Krzyżówka o Kłamstwie i Wierze - proponuje Marian Dziwniel -

Poziomo: A-4. Opis męki Jezusa Chrystusa. B-1. Korab Noego. B-8. Czasem pada z (jasnego nieba). C-4. Dar Boży niezbędny do zbawienia duszy. D-1. Mechanizm zegarka (na sprężynę). D-8. Grzanka. E-4. Obrzędowa ucztą pierwszych chrześcijan. F-1. Litera alfabetu greckiego. F-9. Unosi się z komina. G-2. Osoba interweniująca w jakiejś sprawie. H-1. Część rośliny. H-9. Piłka poza boiskiem. I-4. Niedźwiedź bambusowy. J-1. Zasługuje na karę. J-8. Rodzaj imprezy turystycznej. K-4. W parze z igłą. L-1. Zabawa w «coś». L-9. Nie «my» i nie «wy». Ł-2. Słodki przysmak w tabletkach. M-1. Cieknie z oka. M-9. Niski głos żeński. N-4. Pisak. O-1. Część mechanizmu zegarka «na sprężynę». O-8. Miara papieru. P-4. Krasula.

Pionowo: 2-A. Zdolność do szybkiego działania, do podejmowania trafnych decyzji. 3-F. Pierwiastek chemiczny (In) o l.at.49. 3-L. Cyganka z powieści «Chata za wsi» Kraszewskiego. 4-A. U boku policjanta. 4-I. Monsieur «po naszymu». 4-N. Surowiec na makowiec. 5-E. Ziemia uprawna. 5-K. Tryska z ogniska. 6-A. Długotrwały brak opadów deszczu. 6-I. Metalowy łącznik blach. 6-N. Dobrem go zwyciężaj - tak zalecał czynić ks. J. Popieluszko. 7-E. Przyczyna lub strona w sądzie. 7-K. Naszyjnik z kamieni szlachetnych. 8-A. Męczenniczka i święta (III w.) z Katanii na Sycylii. 8-I. Gatunek papugi. 8-N. Po mroźnej zimie spływa po rzece. 9-F. Artretyzm. 9-L. »...do młodości« - A. Mickiewicza. 10-A. Kierunek w polityce i w nauce prawa państwowego, uznający monarchię konstytucyjną za najlepszą formę rządów.

Rozwiązanie utworzą litery z ponumerowanych pól.

Życzymy powodzenia!

Rozwiązanie krzyżówki z GK nr. 32 (23 września 2007):

KOMUNIZM

Poziomo: ryza, NKWD, alibi, przelot, nadwaga, sikorka, KPZR, a(A)tar, opozycja, esesmani, Kana, arat, fanatyk, rozmach, Japonia, Joachim, nalot, atak, otok. **Pionowo:** rafinada, fajans, Tosca, zasadzka, napalm, presja, rymarz, tenuta, roraty, Kompas, Krajna, ironia, daszek rozpad, omyłka, Hitler, attachat, kujon, ciotka, alchemik.

	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11
A											
B						12				10	
C				2							
D		15									
E						3					
F			8								11
G		14			18				7		
H											
I											
J	16										
K				13				6			
L											17
Ł		5			1						
M											
N				4				9			
O									21	20	
P					19						

jej obecność i wpływy w kulturze i architekturze.

- *Wiem z doświadczenia, że dzieci i młodzież opuszczające szkoły publiczne nie mają żadnej wiedzy religijnej, jeżeli nie została ona im przekazana przez rodziców. Nie mogą one później zrozumieć zachodniej cywilizacji, a w przypadku nawet studiów historycznych muszą nadrabiać braki, by móc je kontynuować. Czy szkoły katolickie nie spotykają się z takim zjawiskiem wśród młodych nauczycieli, których muszą zatrudniać z „listy”... kuratoriów?*

- Niestety mamy takie przypadki. Młodzi profesorowie nagle odkrywają, że brak im niezbędnej wiedzy. Jest to dla nich często sytuacja trudna. Zdajemy sobie z tego sprawę i dlatego organizujemy systematyczne ich dokształcanie. Chodzi przecież o to by mogli w pełni włączyć się w realizację naszego projektu pedagogicznego i wychowawczego.

- *Czy nie sądzi Pan, że byłoby czymś interesującym i owocnym zbliżenie szkolnictwa prywatnego z publicznym, które mo-*

głoby skorzystać z wypracowanych przez Was praktyk pedagogicznych?

- Ja bardzo bym tego chciał, ale są przeciw temu poważne przeszkody. Musi Pan wiedzieć, że szkoły państwowe we Francji są bardzo upolitycznione, są narzędziem pewnej ideologii. Ma na nie przemożny wpływ lobby wolnomyślicieli i masonów, wrogich Kościołowi. Dlatego zbliżenie obu sektorów szkolnictwa jest obecnie bardzo trudne.

- *W 2005 r. weszła w życie zmodyfikowana ustawa o laickości, zakazująca noszenia w szkołach symboli religijnych. Czy dotyczy ona także szkolnictwa katolickiego?*

- Nie dotyczy. My jesteśmy bardzo demokratyczni i nie przeszkadza nam, że muzułmańskie uczennice przychodzą na zajęcia w tradycyjnych chustach, ale sami też manifestujemy naszą wiarę i domagamy się od wszystkich uczniów respektowania naszych przekonań. Respektowanie innych, tolerancja, to też dla wielu rodziców jest argumentem zapisania dziecka do szkoły katolickiej.

- *Twierdzi Pan, że szkoły katolickie są demokratyczne, mają świetne wyniki edukacyjne i wychowawcze, ale czy każdego na nie stać? Trzeba przecież w nich płacić za naukę. Czy nie jest to podstawowy element selekcji uczniów.*

- Tak uważa wielu naszych przeciwników i szereg rodziców ulega tej propagandzie zakładając z góry, że nie stać ich będzie na wystanie dziecka do prywatnej szkoły. W tym sensie jest to element pewnej selekcji, ale niezależny od nas. My takiej, finansowej selekcji nie przeprowadzamy.

W naszej instytucji kształcą się 1550 uczniów pochodzących z różnych środowisk. Tygodniowy koszt nauki w szkole podstawowej wynosi 28 euro, w gimnazjum, 43 euro. Nasz budżet jest napięty, bo nie mamy tak dogodnych warunków finansowych jak sektor państwowy, stąd zobowiązani jesteśmy do bardzo rygorystycznego zarządzania naszymi środkami. To sprawia, że mamy pewne rezerwy finansowe, które pozwalają nam na darmowe kształcenie dzieci z rodzin, których nie stać na płacenie za szkołę.

- *Dziękuję za rozmowę*

Rozmawiał Franciszek L.Ćwik



O czym piszą inni

Prasoznawca

Ostatnia faza kampanii wyborczej przebiegała w Polsce w mało cywilizowanej formie. Przeważały wzajemne oskarżenia, osobiste wycieczki. O tym kto wygra przekonamy się już wkrótce, nie wykluczone, że zdecydowanego wygranego w ogóle nie będzie. W wydawaniu opinii a przede wszystkim w licznych sondażach kierujemy się sympatią, ale w końcu wybieramy może i mniej „sympatycznego” polityka, lecz zdecydowanego w swych poglądach. Kaczyńskiego można nie lubić, ale trudno go nie szanować za czytelne, jasno wyrażane poglądy. Z Tuskiem ma się rzecz całkiem odwrotnie. W „Rzeczpospolitej” (9 października) czytamy:

Donald Tusk porusza się od ściany do ściany, miotany kolejnymi sondażami i podpowiedziami swoich kolegów. Zamiast jasno trzymać się obranej strategii, co rusz zaskakuje wyborców kolejnymi sondażami i podpowiedziami swoich kolegów. Zamiast jasno trzymać się obranej strategii, co rusz zaskakuje wyborców kolejnymi woltami, wypowiadając sprzeczne komunikaty. Nie jest jasne, pod jakimi hasłami idzie PO do wyborów, co jest lejt-motytem jej kampanii, najważniejszą i przewodnią myślą, mającą integrować wyborców Platformy. U PiS jest to walka z korupcją, temu podporządkowane są wszystkie inne podziały i kierunki ataku (salon, III RP, elity, postkomuniści itp.). Każdy billboard i każda telewizyjna reklamówka nawiązują do tego przesłania. W kampanii PO tego brak. Wyborca dostaje szereg różnych, nie nawiązujących do siebie reklamówek, kilka rodzajów billboardów o kompletnie odmiennej tematyce. W wiemy, po co Platforma chce odsunąć od władzy PiS - czy po to, żeby zbudować prawdziwą IV RP, czy może reaktywować

III RP? Premier, jak kiedyś Jagiełło, podejmuje walkę na wcześniej przygotowanym przez siebie polu, pełnym dołów i jarów, w które chętnie posyła hufce przeciwników. Wyznacza reguły walki, a jeśli nie idzie mu najlepiej, zmienia zasady lub przenosi konflikt na inny, bardziej dla niego korzystny grunt. Oparcie całej kampanii PO na autorytecie Tuska i popularności było zabiegiem chybionym. Zamiast pokazać całe tabuny osób popularnych i lubianych, które sympatyzują z PO, partia zdecydowała się na wyeksponowanie twarzy swego lidera.

Peerelowska bezpieka sięgała tam, gdzie wzrok nie sięga - jak pisał poeta. Zamierzała zneutralizować samego prezydenta rządu emigracyjnego w Londynie, Augusta Zaleskiego. Po kompromitujących rząd emigracyjny powrotach do kraju premierów tego rządu, Hugona Hankego i Stanisława Cat - Mackiewicza wybór padł na prezydenta Zaleskiego. W tym celu postanowiono wykorzystać wdowę po bracie prezydenta RP na obczyźnie, Ksawerym. Zofia Zaleska w okresie międzywojennym działaczka katolicka, po ciężkiej chorobie wróciła do kraju w 1957 r. „Zaopiekowała” się nią bezpieka. Nie zdawała sobie sprawy, że to bezpieka „pomogła” jej w uzyskaniu pobytu w sanatorium. Próbowano za jej pośrednictwem ściągnąć prezydenta Zaleskiego do PRL, aby przekazał władzom insygnia prezydenckie. Otrzymał kryptonim „Arbuz”. O próbach przeprowadzenia haniebnej operacji czytamy w najnowszym numerze „Zeszytów Historycznych” (nr 160 - 2007). Ostatecznie do niej nie doszło. Mimo napływających z różnych źródeł informacji w zamiarze Zaleskiego powrotu do kraju i tym razem nie doszło do konkretnych rozmów. W związku z tym rodzi się pytanie, czy sędziwy prezydent (w 1968 Zaleski ukończył 85 lat) rzeczywiście myślał o przekazaniu insygniów i przyjeździe do Polski? A może z jego strony była to swego rodzaju „gra”, próba ewentualne-

go zabezpieczenia się na niepewną przyszłość? „Przecieki” pochodzące od współpracowników prezydenta miałyby wówczas służyć podtrzymaniu tematu, nie angażując, póki nie było to konieczne, głowy państwa. August Zaleski zmarł w Londynie w 89 roku życia. Emigracyjny prezydent został pochowany na cmentarzu lotników w podlondyńskim Newark, obok mogiły premiera i naczelnego wodza generała Władysława Sikorskiego oraz grobu swego poprzednika prezydenta Władysława Raczkiewicza.

Sławomir Mrozek - jeden z najbardziej znanych współczesnych pisarzy i dramaturgów, po latach emigracji, na którą udał się w ucieczce przed komunizmem (wiele lat mieszkał w Paryżu), osiadł w Krakowie. Nie udziela się w życiu publicznym. Po ciężkiej chorobie odmawia wywiadów. Ostatnio przerwał milczenie i udzielił wywiadu „Dziennikowi” (8 października). Oto fragmenty jego krytycznej wypowiedzi na temat współczesnej Polski:

Jestem w Polsce już od 12 lat i powiem krótko: odkąd wyjechałem na początku lat 60... w mentalności ludzi nic się nie zmieniło. Mamy poczucie wyższości, ale poczucie niższości ciągle też. Polacy się nie zmienili, bo w związku z Zachodem stale mają jakieś problemy... wydaje mi się, że wobec Zachodu istnieje zachowanie typu: „Co nam tu będą...” Jestem bardzo wdzięczny Zachodowi, choćby dlatego, że wydobyl mnie z komunizmu... Ja nie jestem z inteligentów. Mam niechęć do polskiego inteligenta. Można powiedzieć - wyssaną z mlekiem matki. Denerwuje mnie w polskim inteligencie jego prowincjonalność. Kiedy przyjechałem do Polski i naczytałem się różnych pism, moje pierwsze wrażenie było takie, że to nie jest poważne. Cokolwiek oni wydają i piszą, jest to niepoważne. To przekracza podział na PiS i PO. To wszystko w ogóle jest niepoważne... Ja się Polaków boję.



Głos wokół sportu

Bogdan Usowicz

☺ **Ekstraklasa.** 28 tys. widzów oglądało klasyfikację piłkarski Lech - Legia. Poznaniacy pokonali Legię 1:0. Bramkę zdobył Peruwiańczyk Rengifo. Porażka sprawiła, że podopieczni Jana Urbana musieli oddać prowadzenie w tabeli Wisła Kraków. Nowy lider bez trudu pokonał beniaminka - Jagiellonię Białystok, 5:0. Dwa gole strzelili będący w ostatnim czasie w bardzo dobrej dyspozycji Zięńczuk, a po jednym dołożyli Paweł i Piotr Brożkowie oraz Paulista. Dystans do Legii zmniejszyła też Korona Kielce, która wygrała z Cracovią 2:0. Niespodzianką jest porażka Mistrza Polski ze zdobywcą Pucharu Polski - Groclinem Grodzisk Wlkp. Drużyna z Grodziska pozostała na piątym miejscu. Najlepszym zawodnikiem 10. kolejki wy-

brany został Dawid Jarka z Górnika Zabrze. Bramkostrzelny napastnik zdobył w sobotę cztery gole i dał swojej drużynie zwycięstwo w spotkaniu z Zagłębiem Sosnowiec 4:2. Dzięki tej wygranej Górnik awansował na szóstą lokatę, a Jarka - na pierwsze miejsce wśród najsukcesywniejszych piłkarzy (10 trafień). Niespodziankę sprawili piłkarze Polonii Bytom, którzy wygrali z wicemistrzami Polski - PGE GKS Bełchatów, 3:0. W 9. kolejce Polonia również była sprawcą sensacji - wygrała z mistrzami kraju - Zagłębiem Lubin, 1:0. Rozczarowały piątkowe derby Łodzi. Mecz na stadionie Widzewa zakończył się bezbramkowo. Policja zatrzymała 17 pseudokibiców. Odra Wodzisław pokonała Ruch Chorzów 2:0. Na 8 stadionach zasiadło 85 tys. widzów. Piłkarze strzelili 22 gole, sędziowie pokazali 34 żółte i 2 czerwone kartki.

☺ **Formuła 1.** GP Chin miało dramatyczny przebieg. O pechu mogą mówić Hamilton (McLaren) i Kubica (BMW, Sauber), którzy nie dojechali do mety. Hamilton na zdobycie tytułu

mistrzowskiego musi czekać do ostatniego wyścigu w Brazylii, a rywale zbliżyli się do niego w klasyfikacji generalnej. Kubica, kiedy nawiązał jego bolid był na prowadzeniu i miał kolejną szansę na podium. Wyścig wygrał Fin Raikkonen (Ferrari), przed Alonso (McLaren) i obaj zachowali szansę na tytułu mistrza świata.

☺ **Polscy piłkarze za granicą.** Smolarek strzelił pierwszego gola w ekstraklasie hiszpańskiej. Jego Real Santandar pokonał 2:0 Real Valladolid. Kuczcza zachowuje „czyste konto” w Manchester United. MU pokonał 4:0 Wigan Athletic. Głupia bramkę puścił natomiast Boruc, ale Celtic i tak wygrał 2:1 z Gretna FC.

☺ **Polska drużyna w składzie:** Gruchała, Mroczkiewicz, Wojtkowiak i Kryczko zdobyła złoty medal turnieju drużynowego florecistów podczas odbywających się w Sankt Petersburgu szermierczych mistrzostw świata. W finale Polki pokonały po szalenie emocjonującej walce broniące tytułu mistrzyń świata Rosjanki

Kaplica Notre-Dame du Haut i Muzeum kopalni węgla Ronchamp

Sanktuarium Kultu Maryjnego w Wogezach, na wzgórzu Bourlémont dominującym nad okolicą i miasteczko Ronchamp istnieje od czasów Średniowiecza. Kolejne kaplice były wznoszone w tym samym miejscu, przedostatnia uległa zniszczeniu w czasie intensywnych walk i bombardowania w 1944 roku. Po II-wojnie światowej postanowiono ją na nowo odbudować.

Chapelle Notre-Dame du Haut, projektu i realizacji światowej sławy architekta Charles-Edward Jeanneret'a, znanego jako Le Corbusier, po pięciu latach budowy, została przekazana arcybiskupowi miasta Besançon i uroczyste poświęcona 25 czerwca 1955 r. - „...budując tę kaplicę chciałem stworzyć miejsce ciszy, modlitwy, pokoju i wewnętrznej radości”.



Taka była myśl przewodnia architekta. Rzeczywiście, ogarnia nas wielkie ukojenie, gdy ulegamy tajemnicy uroku tego miejsca.

Dzisiaj, po pół wieku jej istnienia, idea, forma i materiał, z którego jest zbudowana są nadal zachwycająco aktualne. Dowód, że wielkie dzieła sztuki istnieją poza czasem. Znamienne jest też pełne szacunku potraktowanie otaczającej natury - pomimo wielkiej skali budynku jest on jak część krajobrazu - niczym lśniąca

w słońcu biała skała na szczycie góry. Charakterystyczna też dla Le Corbusier oszczędność form służących funkcji w sposób prosty, wyrażających sakralność dzieła. Ogląda się kaplicę - jak rzeźbę - chodząc dookoła, odkrywając nowe jej oblicza. Stróżkami Sanktuarium są siostry zakonne z Fraternité Saint-Clair, które wywiązują się z trudnej roli przyjmowania pielgrzymów i nieustającego korowodu



dziesiątek tysięcy turystów rocznie, przyjeżdżających z całego świata.

W 2008 r. rozpocznie się budowa nie wielkiego klasztoru wraz z salami

dla pielgrzymów - zespołu budynków dyskretnie wpisanego w stok góry u podnóża kaplicy. Autorem projektu jest znany architekt Renzo Piano. 15 sierpnia, 8 września i Zielone Świąta - to daty największych uroczystości i pielgrzymek do Sanktuarium Najświętszej Marii Panny. W czasie, gdy Le Corbusier budował na wzgórzu kaplicę, kończyła się dwadzieścia lat trwająca eksploatacja węgla, głęboko pod ziemią - do tysiąca metrów - w kopalniach Ronchamp i regionu. Definitywne zamknięcie ostatniego szybu nastąpiło w 1958 r.

Dzięki inicjatywie Marcela Maulini, jednego z ostatnich lekarzy kopalni, który pragnął upamiętnić i przekazać następnym pokoleniom historię dwustu lat pracy górników w warunkach niebywale ciężkich - powstało w 1976 r., w Ronchamp - Muzeum Kopalni. W końcu XIX wieku kopalnie zatrudniały 1500 osób. Najliczniej przybyli tu „za chlebem”.

Polacy - w trzech falach emigracji - pierwsza w 1873 r., dwie następne w latach 1923 i 1930. Odnajdujemy ich w Muzeum wśród licznych pamiątek: wizerunki Czarnej Madonny, fotografie z uroczystości święta Barburki, fotografie kolejnych pokoleń dzieci przystępujących do Pierwszej Komunii, sztandary stowarzyszeń, barwne stroje ludowe, rękodzieła, rysunki, odznaczenia z wojny, instrumenty muzyczne oraz sprzęt górniczy. Znajdujemy świadectwa tragedii powodzi, wybuchów gazu i innych podziemnych katastrof, oraz specjalnie starannie przedstawione przez doktora Maulini dokumenty dotyczące leczenia pylicy, na którą wielu górników umierało w młodym wieku.

Notre-Dame du Haut - opiekunka całego regionu, nocą oświetlona, unosi się nad ziemią jak lampa górnicza wskazująca drogę?

Ewa Mejro-Ostrowska



Polacy we Francji

18 rocznica Towarzystwa Polonia

W Vicoigne, w niedzielę 30 września 2007, w kościele św. Barbary odprawiona została Msza św., którą celebrował ks. Kazimierz Kuczaj z Polskiej Misji Katolickiej z Abscon.

Okazją uroczystości była 18 rocznica założenia Towarzystwa Polonia w Vicoigne. W czasie Mszy św. modliliśmy się szczególnie w intencji Polaków, którzy zginęli w lipcu w tragicznym wypadku niedaleko Grenoble. Pod koniec Mszy św. ofiarowaliśmy polskiemu kapłanowi ornat, który zakupiliśmy w Częstochowie. Po Mszy św. przeszliśmy procesyjnie do pomnika, poświęconego w 2003 roku z okazji 80 rocznicy przybycia Polaków do Vicoigne. Spotkanie zakończyliśmy przy

lampce wina i polskim cięciem w sali w Vicoigne. Dziękujemy wszystkim za liczne przybycie.

*Filip Buniowski Prezes
Towarzystwa Polonia z Vicoigne*



PIELGRZYMKA NA CMENTARZ W THIAIS NIEDZIELA - 4 LISTOPADA

Polska parafia w Paryżu (Concorde) zaprasza
w pierwszą niedzielę po Wszystkich Świętych (4 listopada)
na pielgrzymkę, na polskie groby cmentarza w Thiais.

Dojazd własnymi środkami transportu.
Rozpoczęcie modlitw o godz. 15.00

Firma działająca na terenie Paryża i okolic

ZATRUDNI PRACOWNIKÓW

do instalacji stolarki okiennej lub do przyuczenia.

Kontakt: 06 11 10 02 36

Paryż Po Polsku

POMAGAMY W:

- RdV w urzędach i innych instytucjach francuskich
- pisanii podań w języku francuskim
- kompletowaniu dossier do RMI i ubezpieczenia zdrowotnego
- uzyskaniu adresu i konta bankowego
- uzyskaniu dodatku mieszkaniowego

Tel. 06 66 93 04 66

Kursy języka francuskiego w centrum Paryża
2007/2008



ECOLE EFRA



NASZA METODA: klasyczna, jasna, aktywna i skuteczna - zapewnia solidne i szybkie nauczanie języka francuskiego. Profesorowie wysoko wykwalifikowani z dużym doświadczeniem pedagogicznym.

Zapisy cały rok: od poniedziałku do piątku (g. 9-12 i 14-18).

Tel: 01. 47. 05. 09. 29; 06. 31. 12. 91. 85;

e-mail: efra@orange.fr; http://perso.orange.fr/estfrancophone

Poziomy: - początkujący, - średni, - zaawansowany
- przygotowanie do egzaminów na wyższe studia
- francuski specjalistyczny: medycyna, prawo, handel

Sekretariat czynny: środy (17⁰⁰-20⁰⁰); soboty (10⁰⁰-13⁰⁰).
93, rue St. Dominique (wejście 4, rue Amélie) - Paris 7^{em},

La langue est le siège de l'être.

Dowóz materiałów
Wywóz gruzu
Przeprowadzki

06 21 36 32 09



KATARZYNA WIERTEL BIURO TŁUMACZEŃ

polski - francuski - japoński

68, rue Saint Fargeau - 75020 Paris;

tel. 06 25 92 51 47; 01 78 67 94 09;

e-mail: kwiertel@hotmail.com

MODLITWA NA CMENTARZU W MONTMORENCY I LISTOPADA

Polska Misja Katolicka we Francji zaprasza
do wspólnej modlitwy za zmarłych
na cmentarzu w Montmorency.

Msza św. o g. 14³⁰,
przewodniczył jej będzie rektor PMK we Francji
ks. inf. Stanisław Jeż.

Wyjazd autokarem spod kościoła polskiego w Paryżu,
263 bis, rue Saint-Honoré
o godz. 13⁰⁰ (zapisy w biurze PMK - tel. 01 55 35 32 32;
koszt przejazdu - 12 euro).

Ofiary na Tydzień Miłosierdzia

Parafia św. Stanisława - CALONNE

RICOUART -

700 euro

Mr et Mme GROCHOWSKI - LEVALLOIS

PERRET -

250 euro

Ofiarodawcom składamy serdeczne „Bóg zapłać”.

Dalsze ofiary prosimy przysłać na adres: Mission Catholique Polonaise, 263 bis,
rue Saint-Honoré, 75001 Paris, wpłacając na: CCP 1268-75 N PARIS

Dom polski „La Vistule” w Dinard zaprasza przez cały rok

Willa „La Vistule” w Dinard zbudowana w 1880 r. przez
Emila Gronkowskiego - polskiego powstańca z 1863 r.,
od czerwca br., po generalnym remoncie, jest zarządzana
przez Stow. Concorde - Les Amis de la Mission Catholique
Polonaise.

Dom może gościć
jednorazowo 30
osób (ze śniada-
niem i kolacją);
dysponując pokoja-
mi jedno-, dwu- i
trzy osobowymi
oraz dużym studio, przystosowane dla osób niepełnosprawnych.
Willa „La Vistule” proponuje swoim gościom różnorakie formy wypoczynku: w jodowym powietrzu Bretanii, spaceru
Ścieżką celnika, wijącą się wśród nadmorskich skał w przepięk-
nym krajobrazie; kąpiele w morzu lub w morskiej wodzie pły-
walni w Dinard; w całkowitym odprężeniu, w promieniach urze-
kającego słońca; dając wytchnienie duszy i ciała w mikroklima-
cie Saint Enogat.



Widok na Dinard (fot. B. Stefanska)

Willa „La Vistule” - 5, rue de la Vistule; 35800 Dinard - St. Enogat;
tel. 02.99.46.71.71, 06.32.10.28.95.

Dojazd z Paryża Montparnasse: via Rennes do Dinard przez St. Malo
(TGV - bezpośredni 2 g. 45 min.), samochodem: Paryż - Dinard 400 km.

TERMOIZOLACJA W ZABRZU
poszukuje osób ze znajomością języka francuskiego
do pracy na budowach w zakładach przemysłowych
na terenie Francji,
gdzie wykonywane są prace termoizolacyjne.

Od kandydatów wymagany jest dobry stan zdrowia, zdolność
do pracy na wysokościach, umiejętność współpracy i komuni-
kowania się pomiędzy personelem francuskim i polskim.

Termoizolacja - ul. Padlewskiego 6, 41-800 Zabrze

Kontakt telefoniczny

we Francji: 03 87 00 12 56; 06 79 25 10 00;

w Polsce: 032 277 75 24; 032 277 75 66.



22 - 28 PAŹDZIERNIKA

PONIEDZIAŁEK 22 PAŹDZIERNIKA

6⁰⁰ Kawa czy herbata? 8⁰⁰ Wiadomości 8¹⁰ Pogoda 8¹⁵ Kwadrans po ósmej 8³⁵ Zygza - dla dzieci 9⁰⁰ My Wy Oni - magazyn 9²⁵ Sceny ze sceny - magazyn 9⁵⁰ Szatan z siódmej klasy - serial 10³⁵ Czas przeszły niezapomniany - dokument 11³⁰ Plebania - telenowela 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ Klan - telenowela 12³⁵ Pamiętaj o mnie - koncert życzeń 12⁴⁵ Osiem wieków tradycji - reportaż 13¹⁵ M jak miłość - serial 14⁰⁰ Nie tylko o 14¹⁰ Tajemnica twierdzy szyfrów - serial 15⁰⁰ Przebojowa noc 15⁴⁰ Mieszkać w Europie - reportaż 16⁰⁰ Pomorskie krajobrazy - Jezioro Bobieńskie 16¹⁵ Odkrywanie Warszawy - magazyn 16³⁵ My Wy Oni - magazyn 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Zygza - dla dzieci 17⁴⁰ Dzika Polska - serial dokument 18¹⁰ Z archiwum IPN - magazyn 18⁴⁰ Pamiętaj o mnie - koncert życzeń 18⁵⁰ Plebania - telenowela 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁵ Sport 20⁰⁵ Pogoda 20¹⁰ Klan - telenowela 20³⁵ Sportowy tydzień 21⁰⁵ Warto kochać - serial 21⁵⁰ Dziękujemy za solidarność 22⁰⁰ Wolkow - dokument 22²⁵ Niezwykły - Łemkowskie śpiewanie - reportaż 22⁴⁰ Forum 23³⁰ Panorama 23⁴⁵ Pogoda 23⁵⁰ Sport Telegram 23⁵⁰ Mikołaja Iwanowa Przypadki na Wschodzie - reportaż 0¹⁰ Z archiwum IPN - magazyn 0³⁵ Pamiętaj o mnie - koncert życzeń 0⁵⁰ Plebania - telenowela 1¹⁵ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości

WTOREK 23 PAŹDZIERNIKA

6⁰⁰ Kawa czy herbata? 8⁰⁰ Wiadomości 8¹⁰ Pogoda 8¹⁵ Kwadrans po ósmej 8³⁵ Domisie - dla dzieci 8⁵⁵ Moliki książkowe czyli co czytać dziecku - magazyn 9¹⁰ Magazyn Medyczny 9²⁵ Rok w ogrodzie 9⁴⁵ Mieszkać w Europie - reportaż 10⁰⁵ Maanam - koncert 10⁴⁰ Ranczo - serial 11³⁰ Plebania - telenowela 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ Klan - telenowela 12³⁵ Pamiętaj o mnie - koncert życzeń 12⁴⁵ Sportowy tydzień 13¹⁵ Warto kochać - serial 14⁰⁰ Forum 14⁴⁵ Niezwykły - Łemkowskie śpiewanie - reportaż 15⁰⁰ Rozmowy na temat 15¹⁰ Wolkow - dokument 15³⁵ Podróżnik 15⁵⁵ Zwierzowiec 16¹⁰ Magazyn Medyczny 16²⁵ Rok w ogrodzie 16⁴⁵ Moliki książkowe czyli co czytać dziecku - magazyn 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Domisie - dla dzieci 17⁴⁰ Cała naprzód - magazyn 18⁰⁰ Oto jest pytanie - teleturniej 18²⁵ Polska z bocznej drogi 18⁴⁰ Pamiętaj o mnie - koncert życzeń 18⁵⁰ Plebania - telenowela 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁵ Sport 20⁰⁵ Pogoda 20¹⁰ Klan - telenowela 20³⁵ Polska racja - program publicystyczny 21⁰⁵ Kopciuszek - serial 21³⁵ Najemnik 22⁰⁵ Warto rozmawiać 23⁰⁰ Magazyn Ekspresu Reporterów 23³⁰ Panorama 23⁴⁵ Pogoda 23⁵⁰ Sport Telegram 23⁵⁵ Echo Bałtyku - Energia Jądrowa 0¹⁵ Oto jest pytanie - teleturniej 0⁴⁰ Pamiętaj o mnie - koncert życzeń 0⁵⁰ Plebania - telenowela 1¹⁵ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości

ŚRODA 24 PAŹDZIERNIKA

6⁰⁰ Kawa czy herbata? 8⁰⁰ Wiadomości 8¹⁰ Po-

goda 8¹⁵ Kwadrans po ósmej 8³⁵ Domowe przedszkole - dla dzieci 9⁰⁰ Leśnym tropem - reportaż 9²⁰ Oto jest pytanie - teleturniej 9⁴⁵ Szansa na Sukces - Mietek Szcześniak 10³⁵ Z archiwum IPN - magazyn 11⁰⁰ Kruchoc życie - dokument 11³⁰ Plebania - telenowela 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ Klan - telenowela 12³⁵ Pamiętaj o mnie - koncert życzeń 12⁴⁵ Polska racja - program publicystyczny 13¹⁵ Kopciuszek - serial 13⁴⁰ Najemnik 14¹⁰ Duże dzieci 14⁵⁵ Magazyn Ekspresu Reporterów 15²⁵ Łączy nas Polska - felieton 15⁴⁰ Kuchnia z Okrasą 16⁰⁵ Laboratorium XXI wieku - Nauka dla innowacji - magazyn 16²⁵ Dzień jak co dzień - Centralny - reportaż 16³⁵ Leśnym tropem - reportaż 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Domowe przedszkole - dla dzieci 17⁴⁰ Afisz - magazyn kulturalny 18⁰⁵ Kruchoc życie - dokument 18³⁵ Pamiętaj o mnie - koncert życzeń 18⁵⁰ Plebania - telenowela 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁵ Sport 20⁰⁵ Pogoda 20¹⁰ Klan - telenowela 20³⁵ Wieści Polonijne 21⁰⁵ Egzamin z życia - serial 21⁵⁵ James Bond PRL - dokument 22²⁵ Biznes z gwarancją - magazyn 22⁴⁵ Errata do biografii - Alfred Szklarski 23¹⁰ Anna Dymna - spotkajmy się 23³⁰ Panorama 23⁴⁰ Misja specjalna - magazyn śledczy 0⁰⁵ Kruchoc życie - dokument 0⁴⁰ Pamiętaj o mnie - koncert życzeń 0⁵⁰ Plebania - telenowela 1¹⁵ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości

CZWARTEK 25 PAŹDZIERNIKA

6⁰⁰ Kawa czy herbata? 8⁰⁰ Wiadomości 8¹⁰ Pogoda 8¹⁵ Kwadrans po ósmej 8³⁵ Budzik 9⁰⁰ Reportaż 9²⁵ Afisz - magazyn kulturalny 9⁵⁰ Wideo teka dorosłego człowieka 10³⁰ Wyjeżdżam zostaję - reportaż 10⁵⁰ Nasze domy - magazyn 11¹⁰ Zaproszenie - Merkury na beczce piwa 11³⁰ Plebania - telenowela 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ Klan - telenowela 12³⁵ Pamiętaj o mnie - koncert życzeń 12⁴⁵ Wieści Polonijne 13¹⁵ Egzamin z życia - serial 14⁰⁰ Errata do biografii - Alfred Szklarski 14²⁵ Biznes z gwarancją - magazyn 14⁴⁵ James Bond PRL - dokument 15¹⁵ Misja specjalna - magazyn śledczy 15⁴⁰ Anna Dymna - spotkajmy się 16⁰⁰ Na misyjnym szlaku - Ojciec Szeliga - reportaż 16¹⁵ Herrnhut - enklawa wygnańców - reportaż 16³⁰ Reportaż 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Budzik 17⁴⁵ Wyjeżdżam zostaję - reportaż 18⁰⁵ Reportaż 18³⁵ Pamiętaj o mnie - koncert życzeń 18⁵⁰ Plebania - telenowela 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁵ Sport 20⁰⁵ Pogoda 20¹⁰ Klan - telenowela 20³⁵ Z daleka a z bliska 21¹⁵ Teatr przypomnień 22¹⁵ Polskie lato węgierska jesień - dokument 23⁰⁵ Eurofolk Sanok - Shannon 23³⁰ Panorama 23⁴⁵ Pogoda 23⁵⁰ Sport Telegram 23⁵² Reportaż 0¹⁵ Wyjeżdżam zostaję - reportaż 0³⁵ Pamiętaj o mnie - koncert życzeń 0⁵⁰ Plebania - telenowela 1¹⁵ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości

PIĄTEK 26 PAŹDZIERNIKA

6⁰⁰ Kawa czy herbata? 8⁰⁰ Wiadomości 8¹⁰ Pogoda 8¹⁵ Kwadrans po ósmej 8³⁵ Bajkonur czyli w świecie książek dla dzieci - magazyn 8⁴⁵ Kuchcikowo - dla dzieci 9⁰⁰ Rodzina Leśniewskich - serial 9²⁵ Mikołaja Iwanowa Przypadki na Wschodzie - reportaż 9⁵⁰ Reportaż 10¹⁵ Bzik kulturalny - magazyn 10⁴⁵ Z daleka a z bliska 11³⁰ Plebania - telenowela 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ Klan - telenowela 12³⁵ Pamiętaj o mnie - koncert życzeń 12⁴⁵ Polska na weekend - Warszawa na weekend 13¹⁰ Hity satelity 13²⁵ Teatr

przypomnień 14³⁰ Polskie lato węgierska jesień - dokument 15²⁰ Eurofolk Sanok - Shannon 15⁴⁰ Polska z bocznej drogi 15⁵⁵ Ulice Kultury - magazyn 16¹⁰ Filmowa Encyklopedia Łodzi i okolic - reportaż 16³⁰ Wojciech Cejrowski - boso przez świat - reportaż 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Bajkonur czyli w świecie książek dla dzieci - magazyn 17²⁵ Kuchcikowo - dla dzieci 17⁴⁰ Mikołaja Iwanowa Przypadki na Wschodzie - reportaż 18⁰⁰ Polska na weekend - Warszawa na weekend 18²⁵ Hity satelity 18⁴⁰ Pamiętaj o mnie - koncert życzeń 18⁵⁰ Plebania - telenowela 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁵ Sport 20⁰⁵ Pogoda 20¹⁰ Klan - telenowela 20³⁵ Na dobre i na złe - serial 21²⁵ Porozmawiaj z Haliną 22⁰⁰ Kino Sąsiadów - dramat 0⁰⁵ Panorama 0¹⁵ Pogoda 0¹⁷ Sport Telegram 0²⁰ Polska na weekend - Warszawa na weekend 0⁴⁵ Pamiętaj o mnie - koncert życzeń 0⁵⁵ Plebania - telenowela 1¹⁵ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości

SOBOTA 27 PAŹDZIERNIKA

6⁰⁵ Plebania(5) - telenowela 8⁰⁰ Echa Panoramy 8³⁵ Porozmawiaj z Haliną 9⁰⁵ Tajemnica Sagali - serial 9³⁰ Zwierzowiec 9⁴⁵ Wojciech Cejrowski - boso przez świat - reportaż 10¹⁰ Duże dzieci 11⁰⁰ Złotopolscy - telenowela 11²⁵ Pamiętaj o mnie - koncert życzeń 11³⁵ Opowieści wiatru i morza - magazyn 12⁰⁰ Podróże kulinarne Roberta Makłowicza 12³⁰ Codzienna 2 m 3 - serial 13⁰⁰ Wiadomości 13¹⁰ Na dobre i na złe - serial 14⁰⁰ Dziękujemy za solidarność 14¹⁰ Dzika Polska - serial dokument 14⁴⁰ Made in Poland - teleturniej 15⁰⁵ Szatan z siódmej klasy - serial 15⁵⁰ Dzień jak co dzień - reportaż 16⁰⁰ Śniadanie na podwieczorek 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Nie tylko o 17²⁰ Pamiętaj o mnie - koncert życzeń 17³⁰ W Europie narodów i kultur - Już tyle lat na Bukowinie - reportaż 18⁰⁰ Bzik kulturalny - magazyn 18³⁰ M jak miłość - serial 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁰ Sport 20⁰⁵ Pogoda 20¹⁰ Ranczo - serial 21⁰⁰ Program rozrywkowy 21⁴⁰ Warszawa - film fabularny 23³⁰ Dzień jak co dzień - reportaż 23⁴⁰ Duże dzieci 0³⁰ M jak miłość - serial 1¹⁵ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości

NIEDZIELA 28 PAŹDZIERNIKA

6⁰⁵ Klan(5) - telenowela 8⁰⁰ Śniadanie na podwieczorek 8⁵⁵ M jak miłość - serial 9⁴⁰ Ziarno - magazyn 10⁰⁵ Tajemnice Wiklinowej Zatok - serial animowany 10³⁵ Podróżnik - Kubizmo 10⁵⁵ Złotopolscy - telenowela 11²⁰ Pamiętaj o mnie - koncert życzeń 11³⁰ Zaczysze gwiazd 11⁵⁵ Miedzy ziemia a niebem - magazyn 12⁰⁰ Anioł Pański 12¹⁵ Miedzy ziemia a niebem - magazyn 13⁰⁰ Transmisja Mszy św. - z katedry św. Trójcy w Gdańsku Oliwie 14⁰⁵ Bulionerzy(2) - serial 14⁵⁵ Smaki polskie - magazyn kulinarny 15¹⁰ Maanam - koncert 15⁴⁵ Kim Ki Dok - film dokumentalny 16³⁵ Zaproszenie 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Rozmowy na temat 17²⁵ Pamiętaj o mnie - koncert życzeń 17⁴⁰ Program rozrywkowy 18³⁰ M jak miłość - serial 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁵ Sport 20⁰⁵ Pogoda 20¹⁰ Tajemnica twierdzy szyfrów - serial 21⁰⁰ Wideo teka dorosłego człowieka 21⁴⁵ Serwis TV - program satyryczny 22¹⁰ Czas dla kibica - Sport 24⁰⁰ M jak miłość - serial 0⁴⁵ Ziarno - magazyn 1¹⁵ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości

POLONIA

KRAWCOWA OFERUJE:

- przeróbki, - poprawki.

T. 01 40 11 68 62 (po 17⁰⁰); 06 09 26 14 69 (od 9 do 22)- SUPER PLOMBIER A VOTRE SERVICE -
TEL. 06 25 60 34 69**Kancelaria Prawna
mec. MARTA CICHOSZ**doradztwo prawne
w języku polskim i francuskim:
prawo spółek, prawo rodzinne, karne,
cywilne, prawa obcokrajowców (Polaków)

TEL. 01 45 66 00 56; 06 03 10 45 87

59, Av de Suffren 75007 Paris

Praca Twojego komputera nie do końca
Cię satysfakcjonuje?Nie możesz sobie poradzić z nowo zaku-
pionym sprzętem lub oprogramowaniem?

Twój komputer działa za wolno?

Masz problemy z Internetem?

ZADZWOŃ: 06 19 19 68 15, 01 48 07 81 70

LICENCJONOWANE LINIE AUTOKAROWE DO POLSKIPARIS 75010 (M^e Gare du Nord)
91, rue de Maubeuge
TEL. 01 42 80 95 6035-959 RZESZÓW
ul. Asnyka 10 lokal 17
Tel. 00 48 (17) 850 12 10**S.O.S KOMPUTERY**

- naprawa komputerów (wirusy, sprzęt informatyczny)
- instalacje sieci komputerowych i Internet (adsl)
- instalacje systemów operacyjnych (Windows)
- Paryż (75) - Argenteuil (95) - okolice

T. 06 03 09 07 95; 01 39 61 39 59;

- ARC EN CIEL DECOR -Firma remontowa zatrudni legalnych
PODWYKONAWCÓW

e-mail: arc-ciel-decor@wanadoo.fr; tél. 01 69 30 81 97.

**Magister matematyki z 15-letnią praktyką
udziela korepetycji na wszystkich poziomach.**
T. 01 70 32 36 11; 06 65 42 75 49.**Institut privé France-Europe Connexion**établissement privé d'enseignement supérieur
enregistré au Rectorat de l'Académie de Paris**SZKOŁA JĘZYKA FRANCUSKIEGO**

Zapisy na rok szkolny 2007/2008

zajęcia codziennie, 2 lub 3 razy w tygodniu, w sobotę

10 godz., 6 godz. lub 4 godziny tygodniowo

20 godzin tygodniowo: STATUS STUDENTA - UBEZPIECZENIE
Zaświadczenie honorowane przez Prefekturę Policji i Ministerstwo Pracy

przygotowanie do egzaminów DELF, DALF i TCF

Cena: od 79 euro za miesiąc. Metro obok szkoły!

Zapisy przez cały rok: 5, rue Sthrau - 75013 Paris

Sekretariat otwarty codziennie od poniedziałku do piątku
od godz. 10 do godz. 13 i od godz. 15 do godz. 19.

TEL./FAX: 01 44 24 05 66

Site: http://ifec.free.fr; e-mail: ifec@free.fr

ZMIEN SWÓJ STARY KOMPUTER... NA NOWY I SZYBK!bez wychodzenia z domu, w wybranym przez Ciebie terminie
za jedyne **249 EURO**.

Umów się na spotkanie: 01 57 63 08 64; 06 23 28 07 44.

PROBLEMY Z KOMPUTEREM?

tania, szybka i fachowa pomoc u klienta w domu lub w firmie.

- SERWIS sprzętu informatycznego
- MONTAŻ i modernizacja komputerów
- DORADZTWO przy zakupie
- INDYWIDUALNE szkolenia i korepetycje
- INSTALACJE sieci komputerowych,
- INTERNET
- INSTALACJA i utrzymanie systemów operacyjnych

Windows 98/ME/XP, GNU/Linux, BSD - wersje polskie i francuskie
wszystko za rozsądną cenę, w dogodnym miejscu i czasie.

ZADZWOŃ: 06 23 28 07 44; 06 26 97 36 00.

UWAGA: Drobne ogłoszenia w G.K.: - 0,8 euro/słowo; przy powtórzeniach - od trzeciego razu - 0,5 euro/słowo;
ogłoszenia ekspresowe - we Wkładce G.K.: - 5 euro („szukam pracy” - 3 euro); - przy powtórzeniach - 50% ceny.
OGŁOSZENIA PAŃSTWA umieszczamy również na **STRONIE INTERNETOWEJ G.K.** (www.glos-katolicki.fr)
- dopłata wynosi 1 euro na tydzień!

VOIX CATHOLIQUE
GŁOS
KATOLICKI
N° (2247)36: 21.10.2007

- HEBDOMADAIRE DE L'EMIGRATION POLONAISE
- TYGODNIK POLSKI ZA GRANICĄ -

Editeur: La Mission Catholique Polonaise en France

Wydawca: Polska Misja Katolicka we Francji (tél. 01 55 35 32 32)

Adresse: 263 bis, rue Saint-Honoré - 75001 Paris.

Tél.: 01 55 35 32 28; 01 55 35 32 31; fax 01 55 35 32 29.

E-mail: vkat@club-internet.fr www.glos-katolicki.fr

CCP 12 777 08 U Paris; CCP 19 180 05 U Paris.

Directeur de la Publication/Dyrektor Publikacji: Ks. inf. Stanisław Jeż - Recteur MCP.

Rédacteur/Redaktor: Paweł Osikowski;

Rédaction/Zespół: ks. Tomasz Sokół, s. Andrea M. Kowal SMI.

Imprimerie/Druk: Indica - 27, rue des Gros-Gres - 92700 Colombes; tel. 01 47 82 32 32.

Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych i zastrzega sobie prawo
dokonywania skrótów. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń.

Abonnement/Abonament: 1an/rok - 53,40 euro; 6 mois/półroku: 28,30 euro.

Konto we Francji/CCP 12 777 08 U Paris - Voix Catholique/Głos Katolicki

Prenumerata w Belgii: ks. B. Dejneka - rue Jourdan 80, 1060 Bruxelles - CCP 000-1637856-11

w Niemczech: Głos Katolicki - Commerzbank Hannover - BLZ 250 400 66 - konto n° 791177900

Prix au n°/cena: 1,40 euro

COMMISSION PARITAIRE N° : 0510 G 86630; ISSN : 1279-953X

**KUPON PRENUMERATY
(ABONNEMENT)**

- ☐ PIERWSZA PRENUMERATA/ABONNEMENT
☐ ODNOWIENIE ABONAMENTU (RENOUVELLEMENT)

Głos Katolicki - Voix Catholique
263 bis, rue Saint-Honoré - 75001 Paris

- ☐ Rok (53,40€) ☐ Czekałem
☐ Pół roku (28,30€) ☐ CCP 12777 08 U Paris
☐ Przyjaciele G.K. (65,60€) ☐ Gotówka

Nazwisko:.....

Imię:.....

Adres:.....

.....

.....

Tel.:.....

Numer złożony do druku 10.10.2007.

AUTOKAREM DO POLSKI25 LAT POLKI SERVICE FRANCJA - 15 LAT POLKI SERVICE WARSZAWA
PROMOCJE!!!**01 40 20 00 80****WYJAZDY 6 RAZY W TYGODNIU****Z Paryża, Lens, Montigny, Lille, Valenciennes, Reims, Metz, Freyming****AUTOKAREM DO 60 MIAST W POLSCE:**

Augustów,	Grudziądz,	Mragowo,	Siedlce,
Biała Podlaska,	Jarosław,	Nisko,	Ślubice,
Białystok,	Jędrzejów,	Nowa Skarżyna	Ślupsk,
Bolesławiec,	Katowice,	Olsztyn,	Suwałki,
Bydgoszcz,	Kielce,	Opatów,	Stalowa Wola,
Częstochowa,	Kolbuszowa,	Opole,	Szczecin,
Dębica,	Konin,	Ostrów Maz.	Tarnobrzeg,
Elbląg,	Koszalin,	Piotrków Tryb.	Tarnów,
Elk,	Kraków,	Poznań,	Toruń,
Gdańsk,	Legnica,	Przemyśl,	Warszawa,
Gdynia,	Łęka, Leżajsk,	Przeworsk,	Wrocław,
Gliwice,	Lublin,	Puławy,	Zambrów,
Giżycko,	Łódź,	Radom,	Zamość,
Gniezno,	Łomża,	Rzeszów,	Zielona Góra.
Gorzów Wielk.	Mielec,	Sandomierz,	

- Transport towarów, - Przeprowadzki, - Przesyłka paczek,
- Wynajem autokarów na imprezy turystyczne!

TANIE LATANIE - Samolotem do WARSZAWY, KRAKOWA, KATOWIC**252, rue de Rivoli; 2, rue de Mondovi 75001 PARIS; M° Concorde****Agencja czynna 7 dni w tygodniu****LICENCJONOWANA, REGULARNA LINIA AUTOKAROWA****5 razy w tygodniu**

Janosik

tel. 01 44 69 30 80

23, rue Boursault - 75017 Paris, M° Rome**École Privée NAZARETH****Szkoła Języka Francuskiego****17 lat doświadczenia w Paryżu!!!****Cours Privé d'Enseignement Supérieur - déclaré à l'Académie de Paris**

przygotowanie do: DILF, DELF, DALF, TCF i na wyższe studia

Zajęcia poranne, wieczorne, sobotnie

68, rue d'Assas, Paris 6; 20, rue Marsoulan, Paris 12;

- status studenta - prawo do pracy - ubezpieczenie w Sécurité Sociale

01 43 03 38 33, 06 62 69 13 83, 01 43 05 83 15**Association Nazareth Famille****COURS DE LANGUE POLONAISE - TOUS NIVEAUX**

enseignement individuel ou en groupe, traductions.

Przygotowujemy do: - Europejskich Egzaminów Certyfikatowych
z języka polskiego zgodnie z wymogami Rady Europy;
- do matury francuskiej - język polski LV 2 i 3.

Zapisy cały rok. NOWE GRUPY 12 LISTOPADA!!!**www.nazarethfamille.fr****PSYCHOLOG-TERAPEUTA: TEL. 01 45 88 58 60****udziela pomocy w przypadku:****problemów życiowych, depresji, ciężkich chorób, żaloby.****Poradnia Psychologiczna**

przy Parafii Polskiej w Paryżu XVI - 18, rue Claude Lorrain
przyjmuje - bezpłatnie - w niedziele o godz. 17⁰⁰.

**Copernic****L'EUROPE DE L'EST EN DIRECT****COPERNIC**

6, rue des Immeubles

Industriels

75011 Paris (M° Nation)

tel. 01 40 09 03 43

www.copernic.frwww.copernic.waw.pl**COPERNIC**

23, rue Desaix

69003 Lyon

tel. 04 72 60 04 54

SPRZEDAŻ BILETÓW ON-LINE NA TANIE LINIE LOTNICZE ORAZ NA AUTOKARY

PACZKI DO POLSKI

- zbiórka na terenie całej Francji;
 - wyjazdy w poniedziałki;
 - dostawa do rąk własnych adresata.
- Odbiór paczek z domu klienta w Paryżu i okolicach
- tel. 01 40 09 03 43.

Uwaga!!! Od 1 kwietnia 2007
nasze biuro jest zamknięte w niedziele.
Nowe godziny otwarcia biura w Paryżu:
od poniedziałku do soboty włącznie:
od 9.00 do 17.00.

*** PRZEPROWADZKI ***

- DO POLSKI;
- NA TERENIE PARYŻA I OKOLIC;
- W CAŁEJ FRANCJI I EUROPIE.

TEL. 01 48 78 25 37; 06 15 09 43 86

BIURO TŁUMACZEŃ W. A. KOCZOROWSKI

Tłumacz przysięgły przy Sądzie Apelacyjnym w Wersalu
90, rue Anatole France - 92290 Châtenay-Malabry
lub

4, villa Juge - 75015 Paris (M° Duplex)

tel./fax: 01 46 60 45 51 lub 06 07 71 52 90; (e-mail: wakocz@aol.com).

Tłumaczenia urzędowe, redakcja podań i pism. Formalności
prawno-administracyjne w urzędach, kancelariach notarialnych i sądach.

KANCELARIA PRAWNICZA**TŁUMACZ PRZYSIĘGŁY****S. Bocianowski, dr prawa międzynarodowego, ekspert sądowy.****Eliza Bocianowska - adwokat.**

105 bis, bd de Grenelle, 75015 Paris;

tel. 06 17 98 60 20; tel./fax: 01 43 06 00 70.

Sprawy: małżeńskie, emerytalne, spadkowe,
negocjacje handlowe itp. w Polsce i we Francji.

PODRÓŻE DO POLSKI

*** IZABELL** - REGULARNY PRZEWÓZ OSÓB I TOWARÓW
DO POLSKI POŁUDNIOWEJ. TEL. 01 41 71 12 79; 06 20 87 70 77!

*** LUXSUS** - PRZEWÓZ OSÓB I TOWARÓW DO POLSKI - OLSZYNA,
WROCŁAW, KATOWICE, KRAKÓW, RZESZÓW.
TEL. 01 48 22 45 26; 06 62 75 50 06; (00 48 12) 284 12 50

*** OMEGA** - REGULARNE PRZEJAZDY DO POLSKI; PRZEWÓZ
PACZEK. TEL. 01 43 71 48 52; 06 63 29 28 11; 06 22 27 23 51.



listy do Redakcji

W otrzymanym dzisiaj numerze (34/2007) naszego tygodnika „Głos Katolicki”

Marian Miszański, w artykule „Wybory 2007: prawdziwa stawka” zwraca uwagę na - jego zdaniem - najważniejszą sprawę w nadchodzących wyborach, pisząc:

„Wiele wskazuje, że ta krótka kampania wyborcza niewiele zmieni w obecnym układzie sił, a głównymi zwycięstwami wyborów będzie PiS i PO, lub PO i PiS, przy niewielkiej przewadze jednej z tych partii... I tu, jak się wydaje, tkwi najważniejsza sprawa nadchodzących wyborów. W takiej konfiguracji bowiem PiS byłby s a m, skazany na PO i powisający nad PiS-em szantaż ze jej strony: „Jeśli nie będziecie nam posłuszni, zawijemy koalicję z lewicą”.

Dlatego jest sprawą niestęchanie ważną, by w parlamencie znalazła się silna reprezentacja polskiej prawicy, Ligi Prawicy Rzeczypospolitej, grupującej nurt narodowy, chrześcijański, a zarazem wolnorynkowy. W ten sposób PiS zyskałby zarówno możliwość koalicyjnej alternatywy, jak i niezbędne polityczne wsparcie, pożądaną polityczną ostrogę. W moim przekonaniu ważniejsze nawet od tego, czy PiS uzyska kilka procent głosów więcej jest, aby LPR miała swą silną reprezentację w Sejmie. W nadchodzącej kadencji Sejmu trzeba będzie bowiem rozstrzygnąć sprawy ważne i determinujące przyszłość Polski (zachowanie czy rezygnacja z suwerenności; forma decyzji w tej sprawie - referendum, czy decyzja parlamentu; przyjęcie czy odrzucenie euro; obecność wartości chrześcijańskich w polskim systemie prawnym; reakcja na możliwy, niekorzystny dla Polski werdykt Trybunału w Strassburgu w sprawie niemieckiego Powiernictwa Pruskiego, dotyczących własności na 1/3 terytorium Polski...). Bez głosów środowisk tradycyjnie chrześcijańskich, narodowo-niepodległościowych, a zarazem akceptujących wolny rynek i system demokratyczny, tego rodzaju decyzje nie byłyby reprezentatywne. Wartość stawki politycznej tej miary warto dostrzec w hałasie i ggiełku przedwyborczej kampanii.

Dr. Stanisław Kozanecki

Toulouse: Wizyta Duszpasterska Ks. abp Roberta Le Gall

Wszystko zaczęło się gdy Ks. Marian, nasz duszpasterz, otrzymał z Kurii potwierdzenie terminu wizyty duszpasterskiej Ks. abp Roberta Le Gall na dzień 16 września. Po ogłoszeniach w naszym kościele - pw. św. Andrzeja, pojawiło się trochę paniki, bo to jeszcze koniec wakacji, wszyscy w rozjazdach, ale z upływem czasu każdy znalazł swoje miejsce.

Według szkicowych ustaleń Rady Parafialnej zaczęliśmy podejmować określone funkcje i zobowiązania. Na dobre jednak zaczęło się, gdy panowie z Krakbau i gorlickiej firmy zajęli pod kościoł, aby uporządkować jego otoczenie. Przechodnie nie orientowali się, o co chodzi, ale przytakiwali głowami z zadowoleniem. Sąsiadom też się ta praca porządkowa spodobała. Za przyczyną pana Draga udało się nam te ciężkie prace szczęśliwie zakończyć, panie przygotowujące sale też nie były gorsze. W południe na parkingu kurz już opadł, w sali unosił się zapach czystości, a w kościele zapach wieńca laurowego przygotowanego na wprowadzenie naszego Pasterza (fot.1). Jaki jest ten nasz biskup?, bo Ks. inf. Stanisława Jeża Rektora Polskiej Misji Katolickiej we Francji już znamy. To pytanie nurtowało nie jedno serce.

Rozpoczynając Mszę św. Acybiskup był chyba trochę zaskoczony, zapewne nie często widzi tak wypełnione kościoły, i zmieszany, bo chyba nigdy nie sprawował polskiej Mszy św. po francusku. Nie trwało to jednak zbyt długo, bo gdy Asia wręczyła kwiaty Pasterzowi diecezji, zaczął się czas modlitwy, czas obcowania z Panem i Zbawicielem.

W homilii Abp Le Gall podzielił się swoimi przeżyciami z uroczystości otrzymania Paliusza z rąk Benedykta XVI w uroczystość świętych Piotra i Pawła.

Po zakończeniu ceremonii, w zakrystii podziękował za biały piękny ornat - przywieziony z Polski i ufundowany przez żony pracowników z Krakbau. Marsowym krokiem, w takt akordeonu pana Ignaca udali się wszyscy do sali, gdzie czekali z chlebem i solą nasi seniorzy, państwo Jan i Genowefa Kozioł oraz →

Polska Msza św. w Moissac

Tarn-et-Garonne jest najmniejszym departamentem Francji, położonym na jej południowym zachodzie. Około 60 km, na północ od Tuluzy, znajduje się malownicze miasteczko Moissac (12 tys. mieszkańców), gdzie od niedawna, raz w miesiącu, odprawiane są polskie Msze św., na które z wielką niecierpliwością czekają polscy pracownicy sezonowi.

W okresie letnim jest ich w departamencie około 1500 tys. osób, pracujących głównie przy zbiorze owoców.

16 września miała tu miejsce wyjątkowa Uroczystość. Wyjątkowa z wielu względów.

Po pierwsze: z powodu miejsca, w którym się odbyła. Ksiądz Maciej Paramuszczak, wraz z grupą naszych rodaków zdecydowali się zorganizować ją w sadach - miejscu pracy jego „parafian” (fot.3, 4). Po drugie: postanowili zaprosić na tę Eucharystię francuskich pracodawców.

Po trzecie - zaszczycili nas swoją obecnością ks. inf. Stanisław Jeż Rektor Polskiej Misji katolickiej we Francji i ks. Michel Bodin, wikariusz generalny diecezji Montauban a zarazem proboszcz parafii w Moissac. Mimo, że Msza św. odbyła się około 6 km. od centrum Moissac, w miejscu wcale nie łatwym do znalezienia, dotarło na nią ok. 350 osób: samochodami, rowerami, a nawet, jeden z pracodawców wynajął dla swoich pracowników autokar! Grupa Polaków pod przewodnictwem Andrzeja Walczaka przystąpiła →

KALENDARZ „GŁOSU KATOLICKIEGO” NA 2008 R. - Z POWOŁANAMI

KUPON ZAMÓWIENIA

(do przesłania na adres Redakcji GK: 263 bis, rue St-Honoré, 75001 Paris)

PROSZĘ O PRZESŁANIE POLSKO-FRANCUSKIEGO KALENDARZA „G.K.” NA 2008 ROK

Ilość egzemplarzy: w cenie po 4,7 euro (z przesyłką: 5,3 euro).

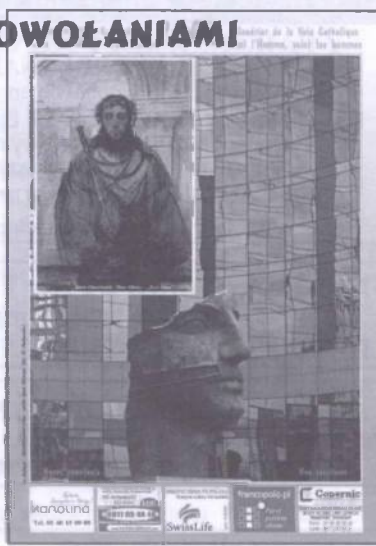
Razem: euro.

Imię i nazwisko:

Adres:

....., tel.....

Dołączam czek (dla Voix Catholique) ☐ gotówkę ☐





→ Ks. Tadeusz Chojnacki. Za ich plecami czaił się pan Bekas, aby założyć na głowę szanownego Gościa, w imieniu wszystkich Górali i nie tylko, góralski kapeluszek (fot. 2).

Czas biegł szybko, tym bardziej, że nasza polska gościnność nie zawiodła, radości i dobrego humoru nikomu nie brakowało. Nasz drogi gość opuszczał nas z nowymi doświadczeniami i rozpromienioną twarzą. Zanim się wszyscy rozeszli ze spotkania, pożegnani zostali również przez Ks. Rektora Stanisława Jeża i Ks. Mariana, którzy odjechali następnie do Moissac.

→ wała ołtarz polowy, pięknie udekorowany owocami. Wśród pracowników sezonowych znalazł się organista Robert Wołosz, który wzbogacił liturgię swoją grą i starannie wybranymi na tę okazję pieśniami. Pan Tadeusz upłócił specjalne koszyczki na ofiary a p. Adam zrobił ramki na zdjęcie Jana Pawła II, które udekorowało ołtarz.

Msza św. była uroczysta i wzruszająca. Modliliśmy się o to, aby oddalenie od naszej Ojczyzny nie oddaliło nas zupełnie od Boga i naszych rodzin. Takie też było przestanie kazania ks. inf. Stanisława Jeża. Po Mszy św. wszyscy razem, obecni księża, pracodawcy i pracownicy, spotkaliśmy się na poczęstunku, przygotowanym przez naszych wspaniałych rodaków. Na koniec jeden z kolegów zagrał i zaśpiewał nam znany polski przebój „Przeżyj to sam” zespołu Lom-bard. To popołudnie, naprawdę warto było przeżyć razem z nami.

Beata Righesso

Nowy service

Service Audio Musique Animation

Nowe imprezy!
Wejdź w animacje!

S.A.M.A
www.samagapa.com

01.46.82.73.67 / 06.64.91.08.04.

e-mail: samagapa@free.fr



Dzisiaj Galeria GK... na rowerach
czyli dokąd pedałuje jesienny Paryż



foto. P. Osikowski

karty telefoniczne
IRADIUM

**Taniej do Polski
i po całym świecie**

CZAS KOMUNIKACJI NA KARCIE ZA 15€



Polska	Jeszcze więcej minut	MAKSYMALNY CZAS ROZMOWY
GSM Polska	1750*	mn
Niemcy	290*	mn
USA + GSM	1250*	mn
Włochy	1250*	mn
Anglia	1000*	mn
Kanada + GSM	1250*	mn
Francja	1000*	mn
GSM Francja	1250*	mn
	111*	mn

Punkty sprzedaży : kioski,
supermarkety, taxiphony,
tabac, księgarnie



Obsługa klienta : 7dni w tygodniu od 9.00 do 21.00

01 70 70 88 00

0811 600 300

*Dodatkowa opłata za połączenie.
Warunki określone przez A.R.T.
Numer odradzany z telefonu
komórkowego. Nie działa w kabinie.



**Połączenie międzynarodowe
w cenie rozmowy miejscowej !**

0,014*€/mn

Wybierz



0811 65 48 48

Następnie numer korespondenta

BEZ ABONAMENTU ! BEZ KODU ! PROSTO ! TANIO !

Polska

USA + GSM
Kanada + GSM
Francja

Niemcy
Anglia
Austria
Norwegia
Włochy

Dania
Hiszpania
Belgia
Rosja
Szwecja...

GSM Polska 0,09 €/mn 0821 61 48 48



OBŚLUGA KLIENTA INFORMACJE RACHUNKI I CENY
7 DNI W TYGODNIU OD 9.00 DO 21.00

0811 600 348*

www.no-limit-telecom.com

Un service du Groupe
IRADIUM

* 0,014 €/min (19.00 - 08.00 w tygodniu, w święta i w week-end); 0,028 €/min (08.00 - 19.00), połączenie z aparatu stacjonarnego
** Zobacz listę krajów. Warunki sprzedaży na www.no-limit-telecom.com.